Nr. 232. PONIEDZIAŁEK 12. PAŹDZIERNIKA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Na liczne zapytania odpowiadamy, że *Gazetę Lwowską* prenumerować można w **Cesarstwie Rossyjskiem** i w **Królestwie Polskiem** w księgarni **Gebethnera** i **Wolffa** w **Warszawie** (Krakowskie Przedmieście Nr 15). Przedpłata wynosi: w **Warszawie** rocznie rs 11. kop. 40; na **prowincyi** rs 13 kop 40.

CZĘSC URZĘDOWA.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianowało powiatowego sierżanta rachunkowego obrony krajowej Felixa Melchiora kancelistą przy c. k. Sądzie krajowym w Czerniowcach.

Dnia 10. października 1874 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLIII zeszyt dziennika ustaw państwa, tymczasowo tylko w wydaniu niemieckiem, i zawiera:

Nr. 124 Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30. września 1874 o rozpoczęciu urzędowania w sądzie powiatowym w Wallern w Czechach;

Nr. 125 Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 30. września 1874 o zmianie znaczków stemplowych;

Nr. 126 Obwieszczenie ministerstwa skarbu z dnia 2. października 1874 o ponownem przeniesieniu król. bawarskiego ubocznego urzędu cłowego z Kreuth w Achenthal do Stuben.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 12 października.

W drugiem i trzeciem czytaniu uchwalił Sejm galicyjski na sobotniem posiedzeniu projekt ustawy wodnej i tem usunął już w znacznej części obawę, że tegoroczna sessya będzie wcale nieprodukcyjną. Nie potrzebujemy rozwodzić się nad spodziewanemi skutkami tej ustawy i nad jej wpływem na rozwój stosunków ekonomicznych, bo pod tym względem w innych krajach koronnych praktyka już stanowczo potwierdziła teoretyczne uwagi i wywody. To też wobec błogich doświadczeń zrobionych w innych prowincyach, w sejmie naszym tylko nieliczne głosy odezwały się przeciw uchwaleniu ustawy a i te nie miały wcale na celu jej zupełnego zaniechania lecz tylko odroczenie do przyszłej, jak zapewniali mowcy opozycyjni, bardzo bliskiej sessyi sejmowej.

Na schyłku sessyi w kilku sejmach krajowych podniesiono kwestye konstytucyjne z tendencyą dobitnie nieprzyjaźną dla Rady państwa i wyborów bezpośrednich. Sejm voralbergski dał pierwszy przykład a obecnie w sejmie morawskim deklaranci urządzili podobną demonstracyę polityczną na większe nierównie rozmiary. Prasa wiedeńska wrzekomo lekceważy te wypadki, ale ostatecznie poświęca im tyle miejsca jak pierwszorzędnym sprawom z wewnętrznej polityki. Nie wchodzimy bynajmniej w merytoryczny rozbiór tych wypadków i postawy wiernokonstytucyjnych dzienników, bo temat ten już nadto wyczerpany, ażeby wydobyć można z niego nowy pogląd albo nieznaną jeszcze cechę zasadniczą. Ale niepodobna ukryć faktu, że część prasy wiernokonstytucyjnej swojemi filipikami przeciw opozycyjnym sejmom nie bardzo przysłużyła się bronionej przez siebie sprawie. Celem reformy wyborczej nie było upokorzenie sejmów krajowych albo ścieśnienie ich zakresu ustawodawczego Sama prasa wiedeńska broniła zawsze tego twierdzenia przed wprowadzeniem w życie reformy wyborczej i w chwili, gdy ona ujętą została w ramy sankcyonowanej ustawy. Jakżeż więc pogodzić można to twierdzenie z dzisiejszym niewłaściwym tonem pewnych dzienników, które w sposób lekceważący piszą o obradach sejmów krajowych i lekceważenie to posuwają do tego stopnia, że nieraz w całym artykule nie używają ani razu nazwy „sejm krajowy“, lecz zastępują takową złośliwemi wyrażeniami: „miniaturowy parlament,“ komitetowe zgromadzenie“ i t d.? *Hetzartikel* (prasa wiedeńska zna dobrze ten wyraz, bo tak hojnie rzuca nim dokoła), są zawsze niewłaściwą bronią. Ich wartość moralna jest jednakową i w dziennikach wiernokonstytucyjnych i organach deklarantów

Wszyscy zwyciężyli a nikt nie został pokonany! Takie wrażenie sprawiają tryumfalne głosy dziennikarstwa francuzkiego z powodu ostatnich wyborów do rad generalnych. Zdawałoby się, że gdzie jest zwycięzca, tam musi być i zwyciężony, ale to prawidło obowiązuje tylko w całym świecie a nie we Francyi, która przecież nie nadaremnie jest nazwaną krajem nieprawdopodobieństw i niespodzianek. Osobliwe to „zwycięztwo“ obchodzą w sposób najkrzykliwszy dzienniki republikańskie i bonapartystowskie. Nabyły one już bowiem wielkiej wprawy w przedstawianiu rzeczy na swoją korzyść, chociażby nawet wszelkie wskazówki inaczej wnosić kazały. Republikanie dziś jeszcze gotowi są wykazać jak na dłoni, że wybór bonapartysty Prevost Launaya był tryumfem dla sprawy republikańskiej a za maszysty *l'Ordre* na zawołanie wykaże cyframi, że z latarnią w ręku nikt nie zdołałby znaleść w całej Francyi ani jednego republikanina albo orleanisty. Najmniej przechwałek znaleźć można w organach legitymistycznych, bo te z olimpijskim spokojem spoglądają na swoich przeciwników. Dla nich potęga samej idey jest dostatecznym wałem obronnym i nieomylnym środkiem zwycięztwa. Gdyby w przyszłym wyborze Zgromadzenia narodowego nie zasiadał tam ani jeden legitymista, organa pretendenta bourbońskiego nieprzestałyby zapewniać, że bliską jest już chwila, w której hr. Chambord usiędzie na tronie przodków swoich. Najchętniej pragnęłyby wszystkie stronnictwa powierzyć rządowi rolę zwyciężonego i zdaje się, że mają do tego słuszne powody. Dzisiejszy rząd francuzki tak chętnie powta za frazes, że stoi po nad stronnictwami a mimo to nie wahał się użyć wszelkich środków agitacyjnych, ażeby zapewnić większość głosów swojemu kandydatowi w departamencie Maine et Loire. Pewnie nie przypatrywał się on obojętnie walce stronnictw przy wyborach do rad generalnych a ostatecznie wyszedł z z próżnemi rękami.

XV. posiedzenie Sejmowe

z dnia 10. października.

Początek o godzinie 10. min. 40. Przewodniczący ks. Leon Sapieha; — częściowo ks. biskup Stupnicki; komisarz rządowy p Bartmański.

Nowe petycye przedłożono następujące:

1) Gorlice o pożyczkę 250.000 na budowę miasta pożarem zniszczonego. (Nagłość tej petycyi już wczoraj uznano i odesłano ją do Wydziału krajowego). 2) Brzeski Wydział powiatowy o subwencyę dla ochotniczych straży ogniowych w Brzesku, Okocimie, Zakluczynie i Wojniczu. 3) Waśniewski Karol Alfred, były przedsiębiosca dostawy szutru na drogę Skała - Zaleszczyki o przyznanie mu przypadającej należytości 324 złr. 35 cnt. 4) Chyliński Marayn uprasza o przyrzeczenie przeprowadzenia kosztem i pod opieką kraju metody jego uczenia obcej mowy, mową samą. 5) Löwenberg Emilia przełożona zakładu wychowawczego dla panien o subwencyę. 6) Wiedeński komitet pensyonatu studentów o wyznaczenie rocznego datku. 7) Antoniewicz Leon, nauczyciel przy szkole ludowej w Brodach o wsparcie pieniężne. 8) Baczyński Emilian o subwencyę dla teatru ruskiego. 9) Wydawnictwo *Hasła* o jednorazową subwencyę dla tego pisma. 10) Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie o zmianę ustawy szkolnej. 11) Reprezentacya miasta Lwowa o powiększenie liczby posłów z miast. 12) Dylińska Franciszka, wdowa po nauczycielu o podwyższenie pensyi lub jednorazowe wsparcie. 13) Jarema Józef, były zarządca szpitala o restytucyę w urzędzie.

P. Biłous zabiera głos dla poparcia prośby p. Baczyńskiego, dyrektora ruskiej trupy aktorów o zapomogę; odesłano tę petycyę do komisyi budżetowej.

Przedłożony przez c. k. rząd projekt do ustawy o wykupnie prawa propinacyi przekazano do rozbioru komisyi propinacyjnej

Ks. Marszałek otwiera następnie dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisyjnem o projekcie do ustawy wodnej.

Sprawozdawca poseł Smarzewski zbija przedewszystkiem zarzut p. Krzeczunowicza, jakoby komisya wodna w projekcie swoim miała na celu ścieśnić zakres ustawodawczej kompetencyi Sejmu krajowego i odpowiada także na uczyniony mu przez p. Skrzyńskiego nawiasowo zarzut co do usterek ustawy drogowej, której referentem w Sejmie był także p. Smarzewski. W dalszym ciągu daje mowca historyczny pogląd na ustawodawstwo wodne, mianowicie w Niemczech, i wykazuje iż austryacka ustawa wodna nie jest niczem innem jak tylko powtorzeniem w innych krajach od lat wielu praktycznie wypróbowanych orzeczeń prawnych, co tylko na korzyść nam wyjść może że nie będziemy narażeni na trudności, jakie zwykle zdarzają się w zastósowaniu ustaw nowych, tylko teoretycznie opracowanych. Mowca opowiada, jakie przeróżne stadya rozbiorów krytycznych w komisyach fachowych i w ciałach ustawodawczych przechodził rządowy projekt do ustawy wodnej. Wszystkie sejmy nim już zajmowały się, i we wielu krajach ta ustawa już parę lat jest prawomocną. Nasz sejm jest

OBRAZKI Z ALP

II.

Ortles.

Miasteczko Eyrs w południowym Tyrolu znane jest wszystkim turystom zwiedzającym szczyty i lodowce Ortlesa, ztamtąd bowiem urządza się wyprawy w śniegiem pokryte góry. Otóż w Eyrs — jak we wszystkich miasteczkach — jest pan poczmistrz i pani poczmistrzowa, którzy się tem tylko różnią od innych swoich kolegów, że mają wcale dobrze urządzony hotel, i że częstują cudzoziemców kotletami i czerwonem winem.

O Eyrs nie możnaby powiedzieć tego, co Heine mówił o Akwisgranie: „*in Aachen auf dem Markte, da langweilen sich die Hunde*“, pomimo bowiem że nasze miasteczko zaledwie z kilkudziesięciu składa się domów, przecież gromady przejeżdżających Anglików i stada kóz i owiec z dzwonkami tyle mu nadają odrębnej cechy, że się w ciasnych uliczkach tyrolskiego miasta nudzić niepodobna. Kto spać nie może, znajdzie nawet i w nocy wyborną zabawę przysłuchując się dziwacznym spiewom nocnego stróża, któryby mógł przyjąć tenorową partyę, jeżeli już nie w wiedeńskiej, to przynajmniej w grackiej operze.

Gromady kóz w Eyrs mogłyby jednak zabawić najbardziej znudzonego tetryka. Przed wielką studnią pod oknami poczty gromadzi się z rana i wieczorem kozie towarzystwo, przygotowując się na całodzienną w góry wyprawę, albo wracając z zaciętej walki przeciw alpejskim ziołom. Nie masz zaś weselszego i bardziej kapryśnego stworzenia jak alpejska koza; przywykła do górskiej swobody, pełna dobrego humoru, chwili nie potrafi stać na miejscu spokojnie, ale stara się skrócić sobie czas najdziwaczniejszemi skokami, albo wzywa do walki na rogi swoje towarzyszki, gotowe zawsze do rycerskich turniejów.

Na dowód dobrego humoru kóz, opowiadała mi pani poczmistrzowa następującą historyę. W zeszłym roku wyszedł jakiś Anglik w góry po za pocztę, a tam usiadłszy romantycznie na skale, zwiesił głowę nad książką, i poważnie się w niej rozczytywał. Przechodząca w pobliżu koza sądziła, że Anglik równie jak ona do kozich zabaw gotowy, i spuszczone czoło Anglika wzięła za wyzwanie do walki. Nie wiele myśląc cofnęła się jeszcze o kilka kroków i z należytym rozpędem starła się z czołem Anglika, który z okrzykiem przestrachu i gniewu potoczył się w trawę. Koza jednak nie spodziewając się tak słabego przeciwnika widocznie przestraszyła się swego żartu, gdyż z politowaniem przypatrywała się chwilę jak się Anglik powoli podnosił i szukał książki i kapelusza.

Z Eyrs do Bormio we Włoszech prowadzi droga przez górę Stelvis, najwyżej położoną ze wszystkich dróg w Europie; a drogi śtgo Bernarda, albo na Berninie nie wyrównują swą wysokością temu połączeniu Tyrolu z Lombardyą, które Austrya założyła po roku 1825 w celach militarnych. Przez lat kilkadziesiąt posługiwał się tą drogą także handel i przemysł lombardzki, od czasu jednak wybudowania kolei żelaznej na Brenner i przyłączenia Lombardyi do królestwa włoskiego droga stelwijska pozbawioną została tak dalece wszelkiego znaczenia, że tylko w lipcu, w sierpniu i we wrześniu jeździ tamtędy raz na dzień omnibus do Bormio, wiozący turystów Anglików lub Amerykanów przyjeżdżających oglądać szczyty i lodowce Ortlesa. Droga ta wystawiona kosztem milionów jest zupełnie nieużyteczną przez dziesięć miesięcy w roku, wielkie bowiem śniegi i obawa przed lawinami zamykają wszelką komunikacyę.

Droga stelwijska przechodzi tuż koło lodowców Ortlesa, a na najwyższem swem wzniesieniu (8722 stóp) pozwala przejrzeć całe pasmo gór Ortlesa i z daleka śniegiem błyszczącą *monte christallo*.

Tą więc drogą wybrałem się do Trafoi, stacyi położonej prawie u stóp Ortlesa, aby ztamtąd zwiedzać lodowce tego olbrzyma tyrolskich gór.

Rzeka lub strumyk jest zwykle przewodnikiem w górskich wycieczkach, jedyną drogą, za której śladem można się przebić przez odwieczne skały i iść za ludzką kulturą. Gdyby nie tysiączne strumienie pędzące po stokach gór, to większa część Alp byłaby pokrytą niedostępnemi lodowcami, schludne domy i stada owiec poznikałyby z górskich pochyłości, i tylko strzelec alpejski możeby się błąkał po niedostępnych skałach, tropiąc lekkie skoki gemzy i śmiałe wyprawy dzikiego kozła.

Kraina licznych strumieni i wodospadów — to właściwa górska kraina, w której życie roślinne i zwierzęce w całej jeszcze kwitnie pełni i w tysiączne się rozpryska odmiany, w której twardy charakter alpejskiej strefy nie wycisnął jeszcze swego stanowczego piętna.

Taka kraina rozpościera się w Alpach od 2500—4000′ nad powierzchnią morza, i wśród niej jechałem w piękny wrześniowy poranek.

W dzień mego przyjazdu do Eyrs widziałem jeszcze w dolinie Adygi ozdobione pagórki bogatemi gronami winnej latorośli, widziałem dorodne brzoskwinie z rumianem licem, kwitnącą różę pnącą się po murach starych zamków i idącą z bluszczem w zawody; w Eyrs już mi się zmienił ów miękki, uroczy obraz, a natura poważniejszemi do mnie przemówiła słowy. Charakter górski w pełnej swej wystąpił szacie, dziwna energia rozlała się po całej okolicy.

W głębi widać już było poważne, siwe głowy alpejskich szczytów, jaśniejące w porannem słońcu; koło nas warczał i ciskał się spieniony strumień jak gdyby się gniewał, że lato mu siłę odjęło, że nie jest tak potężnym i tak groźnym jak w pier-

ostatni, który do uchwalenia tej ustawy przystępuje. To zatem, co komisya przedkłada, przechodziło już najmniej 20 razy przez przetak krytyki, nie może więc nazywać się pracą pobieżną, dorywczą, jak zarzucili pp. Skrzyński i Krzeczunowicz. Od tego ostatniego można było spodziewać się argumentów gruntownych, wszechstronnych i dosadnych — tymczasem sam p. Krzeczunowicz przyznaje się że „nie rozumie" ustawy, którą krytykuje. Kiedyż ją zrozumie — jeżeli nie wystarczyło mu na to tyle lat czasu? Narzeka p. Krzeczunowicz na krótkość trwania sesyi sejmowej, że komisye nie mają czasu z należytą swobodą opracowywać poruczone im do rozbioru przedmioty. Podzielam żal jego z tego powodu. Lecz właśnie dla tego obowiązkiem jest naszym zrobić, co się da w tym krótkim przyzwolonym nam czasie. Ministra nie bardzo tem zmartwimy, gdy nie uchwalimy tej ustawy, która niewątpliwie przynieść musi krajowi znakomite korzyści, ale zmartwimy tych, którzy po nas wyczekują pożytecznej pracy — ich zaś martwić nam nie wolno! (Brawo!)

W ciągu trzytygodniowych narad komissyi p. Skrzyński krytykując poglądy większości komisyi ani razu nie odezwał się z myślą dodatnią, nie sformułował ani jednej z zapowiedzianych poprawek, których miało być podobno 40....

P. Skrzyński: Tylko 25 (Wesołość).

P. Smarzewski: A chociażby tylko 25 — to czemuż ani jednej nie przedłożył komisyi, czemu chował te poprawki swoje pod korzec, występując z niemi dopiero tu w pełnej Izbie, gdzie prawie w oka mgnieniu decydować o nich potrzeba? Przypomniał nam p. Skrzyński, że „co nagle to po djable" — a tu chce zreformować ustawę w przeciągu jednej lub kilku godzin! (To prawda, brawo!)

Z bawarskiej ustawy wodnej przytoczył p. Skrzyński z §. 2. ustęp całkiem prawdziwy zresztą, jednakże zapomniał dodać do swego cytatu maleńkie słówko, zmieniające na odwrót całą treść dotyczącego orzeczenia — słówko „*nicht*.." (Śmiech, brawo, brawo!) Na wzór podawał nam p. Skrzyński francuzkie urządzenia, aby wykazać, że niewłaściwie poruczamy w naszym projekcie władzom politycznym kompetencyę do rozstrzygania w sprawach wodnych, tymczasem zapomniał, że członkowie francuzkich rad prefekturalnych także nie są niczem innem, jak tylko urzędnikami administracyjnymi.

P. Skrzyński żywo przeczy mowcy; żąda głosu do faktycznego sprostowania.

P. Smarzewski w dalszym toku swej mowy wzywa Izbę, aby przyjęła ustawę wodną, która będzie stanowiła może jedyną ważną pamiątkę po tegorocznej sesyi, gdyż nie wiadomo czy inne ważniejsze projekta ustawodawcze, znajdujące się w komisyach, będą mogły być uchwalone, gdy pozostaje już Sejmowi zaledwie tydzień czasu do obrad, a budżet jeszcze nie załatwiony.

Mowcę p. Smarzewskiego okrywa Izba żywemi oklaskami i okrzykami brawo! „duże dobre!"

P. Skrzyński w energiczny sposób stara się odeprzeć zarzuty p. sprawozdawcy w czem mu Izba nieustannie przerywa. Wrzawa P. Skrzyński składa na trybunie francuską księgę ustaw cywilnych na dowód, że tamtejsi radcy prefekturalni nie są urzędnikami administracyjnymi w zwyczajnem znaczeniu tego wyrazu.

JE. pan Namiestnik, hr. Gołuchowski: Po tak świetnej i wyczerpującej przemowie p. sprawozdawcy, który stawał w obronie komissyi przez Sejm wybranej, niemam więcej nic do powiedzenia przeciw zarzutom szczegółowym w tej sprawie. Wszelako jeźli uprosiłem sobie głos u JO. ks. Marszałka, to jedynie w tym zamiarze, aby uchylić mniemanie, jakoby Rządowi nie zależało na tem, aby sprawa tak ważna dla kraju przyszła do skutku już w ciągu bieżącej sessyi. Przeciwnie, Rządowi na tem bardzo zależy, ażeby ustawa wodna przyszła do skutku, albowiem uchwalenie takiej ustawy na dobrobyt kraju stanowczo wpłynąć musi. Mamy liczne rzeki spławne, które nie będąc uregulowane, nie mogą być z pożytkiem używane; mamy obfitość wód, ale pożytku z nich żadnego; mamy stawy, moczary — a te potrzeba osuszyć i do porządku przyprowadzić. Jeżeli zaś ustawa, która przez Rząd do Wys. Izby wniesioną, a przez komissyę zbadaną została, nie znajdzie przychylnego uwzględnienia, to znów sprawa ta na lat wiele się odroczy — chociaż od lat wielu już zajmuje Izbę naszą. I tak Rząd, bacząc na ustawiczne naleganie opinii publicznej i dziennikarstwa, domagających się, aby nareszcie także i ustawę wodną, czyli ustawę, któraby regulowała rzeki i bieg wody w ogólności, doprowadził do skutku — przyszedł do przekonania, że koniecznie tym żądaniom zadość uczynić należy, w skutek czego przedłożył niniejszą ustawę Wys. Izbie.

Owóż w roku już 1865 — zatem niemal 10 lat temu, Rząd powoławszy ludzi biegłych w tej sprawie, wypracował ustawę, i miał ją przedłożyć Radzie państwa, uwzględniając atoli §. 19. statutu kraj. dał ją wszystkim sejmom do zaopiniowania. Sejmy wypowiedziały w tym względzie swoje zdania, poczem powtórnie ta sprawa dokładnie i wyczerpująco opracowaną została, a nareszcie w r. 1868 przedłożono ją Radzie państwa za uprzedniem zezwoleniem Najj. Pana. Obie Izby Rady państwa przyjęły przedłożenie rządowe niemal w zupełności, a w dniu 30. maja 1869 r. otrzymała ustawa sankcyę J. Ces. Mości. Skoro to dokonanem zostało, nastąpił drugi okres czynności — t. j. jak to już zauważył p. sprawozdawca, ministeryum opracowało i przedłożyło Sejmom krajowym dalsze postanowienia uzupełniające, które ulegają uchwałom sejmowym. Owóż w r. 1869, skoro przez Radę państwa główne zasady obchodzące całą monarchę zostały wypracowane, przedłożyło ministeryum Sejmom krajowym uchwałę Rady państwa, a zarazem wypracowało także, jako przedłożenie rządowe, te ustępy ustawy, które na mocy statutu należą do zakresu działania Sejmu.

Wtedy to, w r. 1869 sprawa ta przyszła pod obrady Sejmu naszego, i wybrano osobną na to komissyę, która Sejmowi przedłożenie wypracować miała. A ponieważ wtedy sessya sejmowa tylko krótki czas trwała, komissya oświadczyła, że nie jest w stanie wszechstronnie zbadać tej sprawy. Skutkiem tego przekazano tę czynność Wydziałowi krajowemu, aby zbadawszy całe przedłożenie zdał o niem sprawę Sejmowi. Dwa lata upłynęły, a sprawa ta nie przyszła pod obrady Sejmu. Widział się przeto rząd zniewolonym wnieść po raz wtóry przedłożenie rządowe do Izby. Nastąpiło to w r. 1873. W styczniu 1874 r. ponownie komissya administracyjna, której ta sprawa przekazaną została, oświadczyła, iż nie może w tej chwili podać wyczerpujących zapatrywań na wniosek rządowy. Stało się więc, że ponownie Wydziałowi kraj. przekazano sprawę tę z poleceniem, aby ją na najbliższej sessyi wniósł do Wysokiej Izby. Dziś mamy ją przed sobą. Żalą się wprawdzie niektórzy posłowie, że nie mają dość czasu aby się rozpatrzyć należycie w przedłożonej ustawie wodnej. Tymczasem przyznać trzeba, że skoro ta sprawa przez pięć lat przechodzi z Wydziału krajowego do Sejmu, a z Sejmu znowu do Wydziału krajowego, zarzut taki nie jest uzasadniony.

A nareszcie komissya, wybrana z grona Wys. Sejmu, w której skład weszli ludzie światli, liczący się do najlepszych sił naszych, w ciągu trzech tygodni była w stanie zastanowić się dokładnie nad przedłożeniem rządowem i uwzględnić i tę okoliczność, że ustawa podobna tej, jaką dziś mamy przed sobą, także i w innych krajach już została przyjętą przez Sejmy krajowe i sankcyonowaną przez Najj. Pana. Tam też błogie jej skutki dziś już czuć się dają. My zaś ciągle odkładamy i ciągle przekazujemy tę sprawę to komissyi to Wydziałowi krajowemu, i żalimy się, że nie mamy na tyle czasu, aby ustawę należycie zbadać! Panowie, jeżeli ustawa ta już tylokrotnie wracała do Sejmu, tylokrotnie była w gronie naszem wertowaną, to przecież musiała dojść do wiadomości pojedyńczych członków — a każdy poseł był w możności poznać się z nią dokładnie.

Przemawiam zatem w imieniu Rządu i oświadczam, że Rządowi bardzo zależy na rychłem uchwaleniu tej ustawy — i upraszam, abyście Panowie projekt, jaki wam przedłożony został, przyjęli.

Na wniosek p. Bauma głosowano nad tą ustawą imiennie: kto był za odraczającym wnioskiem p. Skrzyńskiego, mówił tak, kto za komissyą, mówił nie.

Za odroczeniem głosowali p. p. Cywiński, Grocholski, Gross, Hopfen, Horodyski, Hubar, Kocyłowski, Koziebrodzki, Krzeczunowicz, Rylski, Skrzyński, Słonecki, Szeptycki, Szumańczowski, Tyszkowski i Weissmann.

Przeciwko odroczeniu pp. Agopsowicz, Antoniewicz, Badeniowie Józef i Władysław, Baum, Breuer, Bilous, Bodnar, Bogdanowicz, Całkowski, Chełmecki, Chrapek, Chrzanowski, Czajkowski, Czartoryski, Dąbrowski, Drozd, Dunajewski, Dzieduszycki, Fecak, Firley, Fruchtmann, Garbaczyński, Gawronek, Gniewosz, Golejewski, Gołuchowski, Hajdamacha, Halka, Haller, Hausner, Hoszard, Iwaniszów, Jasińscy Aleksander i Józef, Jaworscy Apolinary i Paweł, Kabat, Kaczała, Kamiński, Kerepin, Kobylarz, Kocko, Kowalski, Kozanowicz, Kraiński, Król, Krasicki, Krzyżanowski, Kuczkowski, Kulczycki Kuzara, Laskorz, Lisiewicz, Madejski, Majer, Mandyczewski, Męciński, Michalski, Oskard, Ozarkiewicz, Pawlików, Pfeifer, Pietruszewicz, Pietruski, Podlewski, Polanowski, Popiel, Rey, Rutowski, Rydzowski, Sawczyński, Serwatowski, Siemiński, Siwiec, Smarzewski, Spławiński, Stempek, Stupnicki, Szaszkiewicz, Szczepański, Szeliski, Szott, Szujski, Szurlej, Tarnowscy Jan i Stanisław, Tettmajer, Turczyn, Wajgart, Weigel, Wereszczyński, Wesołowski, Wężyk, Wierzchlejski, Wiśniowski, Wodzicki, Wolański Erazm i Mikołaj, Włodek, Zakliński, Zamojski, Zawadowski, Zucker, Zyblikiewicz, Żołądź.

Gdy przyszło do rozprawy szczegółowej, p. Skrzyński oświadcza, iż nie mając nadziei pozyskania większości dla swoich poprawek, nie będzie ich wnosił, ale odstąpi je p. Krzeczunowiczowi. (Wesołość.)

P. Krzeczunowicz: Proszę mi je dać.

W toku dyskussyi nad pojedynczemi paragrafami p. Grocholski i Krzeczunowicz ciągle wnoszą poprawki w tym duchu, aby jak najtroskliwiej ochronić prywatne wody od wywłaszczenia i zależności od woli trzecich osób, również aby rozdzielić jak najściślej charakter prawny wód prywatnych od publicznych. Sprawozdawca w imieniu komissyi po części uwzględniał te poprawki. Dyskusyę doprowadzono do końca §. 27. Trwała ona do godz. 3. min. 20. poczem posiedzenie odroczono do wieczora do godz. 6ej.

XVI. posiedzenie Sejmowe

wieczorne z dnia 10. października.

Początek o godzinie 6. min. 40. Nim przystąpiono do dalszego ciągu rozpraw szczegółowych nad ustawą wodną zabrał głos p. Skrzyński w sprawie osobistej. Zażądał on, aby posłowie Dunajewski i ks. Czartoryski z przedłożonego im tekstu oryginalnego francuzkiej ustawy o administracyi cywilnej państwa sprawdzili i w Izbie poświadczyli że radcy prefekturalni we Francyi mają raczej charakter mężów zaufania niż urzędników zwyczajnych, że przeto p. Skrzyński to co o nich powiedział, słusznie przytoczył, a p. Smarzewski mylił się w tym względzie w swoich argumentach przeciw niemu.

Wniosek ten wywołał krótką ale gwarną utarczkę regulaminową, a życzeniu p. Skrzyńskiego stało się zadość w drodze prywatnej.

Przystąpiono do dalszej dyskusyi nad ustawą wodną od §. 28. począwszy i doprowadzono ją do §. 60. poczem na wniosek p. Wężyka przyjęto resztę §. §. *en bloc*, zaś na wniosek posła br. Bauma przystąpiono zaraz do trzeciego czytania, i przyjęto całą ustawę w ostatniem czytaniu.

Koniec posiedzenia o godz. 9., następne w poniedziałek dnia 12. b. m.

Przy końcu posiedzenia ks. Zakliński upomniał się, czemu ks. Marszałek nie kładzie na porządku dziennym ustawy przeciw pijaństwu.

Ks. Marszałek odpowiedział, że dla tego, ponieważ komisya administracyjna nie przygotowała jeszcze swego sprawozdania.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 10. października.

Ƶ Walka między obiema frakcyami w obozie czeskim doszła już niestety do tego stopnia, iż trudno rozpoznać przyjaciela od nieprzyjaciela. Zdawało się, że Młodoczesi politykę oswobodzenia się z pod przewagi

---

wszych dniach wiosny. A o tej jego potędze świadczą ogromne bryły granitu, leżące w łożysku, utoczone i gładkie jak gdyby już ludzką były ciosane ręką, świadczą owe szerokie kamieńce i w skalistych brzegach wydrążone jaskinie, które znaczą pochód tego górskiego tyrana.

Trochę niżej, na dolinie, potok już stracił na swej sile, a człowiek ujął go w rowy i tamy, aby mu pomagał w pracy.

Po bokach stanęły czarne, świerkiem i jodłą porosłe góry. Napróżno byś na nich szukał owego głuchego, ciemnego boru równin albo puszcz litewskich, w którym możesz godzinami i dniami błądzić nie widząc wschodu i zachodu słońca; tutaj bowiem las się rozdzielił na mniejsze przestrzenie, na kępy, na kłąby, porozrzucane po górach stosownie do tego, jak się na skały przyczepił płat urodzajnej ziemi lub jak tysiące strumieni i źródeł znaczy swe łożyska.

Na południowych stokach gór, w miejscach zacisznych, gdzie skały się piętrzą wysoko, jasny, wesoły jasion szeroko zapuścił korzenie, on patrzy się w świat wesoło, zstępuje pomiędzy ludzi na doliny i urąga świerkowi, który ponuro i smutnie pnie się w góry i skały, i szuka najniedostępniejszych miejsc. Świerkowi wszędzie za nisko, on radby przebijać obłoki, więc też jak strzała prosto pnie się w górę i nie trwoni swych sił na wypuszczanie bocznych gałęzi jak jodła lub sosna, która kapryśnie wszerz się rozpościera.

Jak pod orlem gniazdem zawsze drobne spostrzeżesz ptaszęta, tak i jesion w górach w bluszczu ma nieodstępnego towarzysza. Gdzie jesion tam i bluszcz nagie przyodział skały, albo się rozpiął na pochyłościach i pieści gałęzie swego protektora.

Modrzew, to wesoły alpejski rozpustnik, nie wytrwały jak świerk albo jodła, ale sprytny, bo każe drugim za siebie pracować. Więc też modrzew spotkacie w towarzystwie jodły. A gdy w ciężkiej zimie śniegi spadną i grożą drzewom swym ciężarem, poczciwa jodła centnary dźwiga na sobie, aby tylko ochronić młodsze pokolenie, które się pod jej skrzydłami rozrasta. Ale też i modrzew najczęściej korzysta z wytrwałości jodły i tak się w jej towarzystwie ustawi, że śniegi i lawiny złamią i zniszczą ją poprzednio, nimby modrzewiowi mogły w czemś dokuczyć.

Każde jestestwo, każde stworzenie w odosobnieniu nabiera więcej odrębnych cech, rozwija swą indywidualność, a więc i drzewo; toż podczas gdy lipa lub topola rośnie w równinach szpalerem, a kształtów jednego drzewa od drugiego prawie rozróżnić nie można, na skałach i urwiskach Alp każda sosna, każdy świerk odrębne może stanowić studyum. Tutaj o byt drzewa nikt się nie troszczy, musi się ono samo zabezpieczyć przeciw lawinom, samo musi zapuścić w ten sposób korzenie, aby mu potok nie usunął ziemi. Zwierzęcym prawie rozumem szuka tam drzewo przyjaznych sobie miejsc, a zakorzeniwszy się w jednej szczelinie twardej skały, pnie się drugim korzeniem do innej szczeliny, gdzie się trochę znajduje przegniłych liści, gdzie można będzie znaleźć pożywne soki.

Takiego zwierzęcego prawie instynktu zadziwiające dowody daje nam kosodrzewina, jedno z najbardziej zajmujących drzew alpejskich. Jak ona się czołga, jak pełza pomiędzy szczelinami skał, jak mądrze zapuszcza swe gałęzie w przepaście, aby je tylko uchronić od wichrów, aby im jak najwięcej przed spadającemi śniegami zapewnić bezpieczeństwa! I ta sama sosna, która w nisko położonych piaskach jak pinia prosto strzela w górę i śmiało czoło swe wznosi, tutaj przybrała postać karła, aby tylko jaki taki zapewnić sobie żywot. Groźna natura ją uciemięża, więc ona niewolniczo trzyma się ziemi, jak gad pełza po skałach albo się wisza nad przepaścią, pewna, że jej tam nikt nie dosięgnie.

O ile sosna chytrością i podstępem walczy z srogą jej przyrodą, o tyle jodła śmiało się rozrasta tam, gdzie już żadne drzewo róść się nie odważy. Jak pustelnica samotna ale dumna i wspaniała, staje się prawdziwą dobrodziejką dla bydła idącego na alpejską paszę. Pod jej skrzydła zbiega się trzoda podczas burzy, pod jej osłoną znajdzie spoczynek strzelec alpejski, nie jedna lawina będąca w zawiązku o nią się rozbija, słowem, jest to drzewo z prawdziwie szlachetnem w górach przeznaczeniem.

Nigdzie w roślinności indywidualny charakter drzewa tak się nie maluje, jak w alpejskiej, samotnie stojącej jodle. Nie jeden przyrodnik byłby w niepewności, pod jakie umiejętne nazwisko podciągnąć takie drzewo, tyle w niem znajdzie samoistnych odmian. Gdy bowiem jodła rosnąca w dolinach w architektonicznym porządku ugrupowała swoje gałęzie, i zdaje się być wzorem pięknego drzewa, górska jodła w rozłożeniu gałęzi i wierzchołka zupełnie innem zdaje się być drzewem. Wprawdzie poznamy w niej jeszcze chęć dążenia w górę, chęć wyrównania pięknemi kształtami swej siostrze w lesie rosnącej, na niej jednak pozostawiły tyle śladów burze, lawiny i pioruny, w tylu miejscach ją poraniły i tylu gałęziom dziwaczny nadały kierunek, że słuszniebyją można nazwać męczennikiem roślinnego świata, gdyby nie jej hardość i brak męczeńskiej bierności. Sto razy bowiem uszkodzona, sto razy piorunem rażona, przecież rośnie, przecież na nowo wypuszcza gałęzie i śmiało znów w oczy spogląda burzom i piorunom.

Te samotne jodły w Alpach to pozostałości dawnych potężnych lasów. Wielkie tu i owdzie jeszcze sterczące korzenie i pnie zagrzebane każą przypuszczać, że tam niegdyś stały wielkie bory, dopóki ich ludzka nie zniszczyła chciwość.

Obecnie samotne jodły sterczą już tylko jak ruiny potężnej roślinności, jako poważne świadki wymarłych już generacyi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

klubu deklarantów doprowadzą aż do ostatnich konsekwencyj, t. j. iż nie poprzestaną na sejmie, ale wejdą do Rady państwa. Tak też dzienniki staroczeskie przedstawiały krok Młodo-Czechów w oczach narodu czeskiego poczytując im zerwanie solidarności i wejście do sejmu za zdradę sprawy czeskiej a szczególnie deklaracyi. Tymczasem o ukazaniu się Młodo-Czechów w Radzie państwa zdaje się dziś mniej jest mowy, niż kiedykolwiek, owszem doczekaliśmy się zjawiska prawie niepojętego, iż dzienniki młodo czeskie podejrzywują Staro-Czechów, jakoby mieli zamiar porzucić politykę bierną i pojawić się w parlamencie centralnym, który to zamiar znowu Młodoczesi poczytują za zdradę ojczyzny. Staroczesi naturalnie przysięgają, iż nie śniło im się zejść z pola opozycyi biernej. Tak więc oba stronnictwa zajem obrzucają się błotem. Stanowiska Młodo-Czechów już wcale nie rozumiemy. Czemu udział w sejmie ma być dozwolonym, udział zaś w Radzie państwa wzbronionym i zakazanym przez wzgląd na deklaracyą? Młodo-Czesi stanęli jedną nogą na gruncie konstytucyjnym i parlamentarnym, drugą zaś nogą na gruncie deklaracyi. To co *Vaterland* pisze o rokowaniach rządu z p. Bielskym, lub o zamiarze hr. Hohenwarta opuszczenia Rady państwa w razie jeźli Czesi nie przybędą, jest niczem innem, jak tylko pobożnem życzeniem tegoż dziennika.

Czterech aż kandydatów dotąd występuje, aby osiągnąć opróżnione po ś. p Mayerhoferze krzesło poselskie w Radzie państwa z dzielnicy miejskiej w Wiedniu. Czy oni sami ubiegają się o ten zaszczyt obywatelski, nie wiemy, ale przynajmniej w dziennikach spotykamy ich nazwiska, z których po za Wiedniem znanem jest tylko nazwisko p. Alfreda Skenego. Niema on atoli szans wielkich. Prawdopodobnym jest wybór albo radcy miejskiego i fabrykanta p. Pollaka, albo p. Sendtera, kupca tutejszego. O czwartym kandydacie, p. Haardt, członku Izby handlowej, mało co mówią. P. Pollak należy do stronnictwa wierno-konstytucyjno-liberalno-konserwatywnego, zaś p. Sendter, człowiek dotąd nieznany wcale w życiu publicznem, podobno należy do stronnictwa postępowo-narodowo-niemieckiego, które go też wszystkiemi siłami popiera. Dziwić się zapewne będziecie, iż występują osobistości tak mało wybitne w stolicy państwa, ale koniecznie pragną wybrać kupca, bankiera lub przemysłowca, albowiem świat naukowy lub prawniczy już posiada z wiedeńskiej dzielnicy miejskiej godnych reprezentantów w osobach pp. Glasera, Brestla i Kurandy. Powszechna uwaga zwraca się na jeneralnego sekretarza banku narodowego p. Lucama, który atoli z wielką wytrwałością wzbrania się przyjąć mandat poselski. Wybór odbędzie się w sobotę przyszłą d. 17. b. m.

Budżet miasta Wiednia na rok 1875 przypomina budżet niejednego małego państewka dawnego związku niemieckiego. Wynoszą bowiem wydatki 13,616.660 złr., zaś dochody 13,588.003 złr., a zatem niedobór wynosi tylko 28.657 złr.

Budżet Wielkiego Księstwa Badeńskiego przewyższa tylko o 4 miliony budżet stolicy austryackiej. Następujące pozycye zasługują na uwagę: Koszta czyszczenia ulic i utrzymania porządku w mieście wynoszą 950.970 złr., oświetlenia gazowego 443.690 złr., kanalizacyi 362.810 złr., straży ogniowej wraz z rekwizytami 179.040 złr., policyi bezpieczeństwa 697.000 złr., koszta opieki ubogich 844.860 złr., koszta utrzymania szkół miejskich 1,931.980 złr., pensye urzędników i służby miejskiej 924.000 złr., koszta utrzymania gmachów i biur miejskich 220.330 złr., pensye urzędników wysłużonych 294.070 złr. i t. d. Położenie gminy wiedeńskiej pod względem majątkowym nie jest różowem. Jest ona zadłużona w wysokim stopniu, ale też szalone miała wydatki. Budowa nowego ratuszu na Paradeplatz postępuje zwolna, gdyż budowa wymaga ogromnych kapitałów, o które teraz trudniej niż mniemano, kiedy postanowiono wybudować gmach tak drogi.

Volksfreund zrywa za sobą wszelkie mosty w walce z tak zwanem stronnictwem prawno politycznem, czyli feudalno-federalistycznem. Staje on coraz silniej na gruncie katolicko-centralistycznym. W polemice najnowszej zarzuca dziennikom tej partyi, z którą wojuje, iż posługują się przemowami Papieża w miarę potrzeby chwilowej. „My zaś" — pisze organ kardynała Rauschera „nie jesteśmy bardziej papieskimi od papieża, ani też nie chcemy widzieć papieża bardziej papieskim, jak nim jest w rzeczywistości." Słowa te wydrukował *Volksfreund* rozstawionemi czcionkami.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Austrya-Węgry. Najjaśniejszy Pan uwolnił hr. Wrbna na własne jego żądanie od kierownictwa generalną intendanturą teatrów nadwornych, nadając mu wielki krzyż orderu Leopolda; prowizoryczne kierownictwo generalnej intendantury teatrów nadwornych poruczył Najj. Pan radcy dworu najwyższego trybunału rachunkowego p. Salzmann Bienenfeld.

— Sejm niższo-austryacki obradował d. 8. b. m. nad zmianami w ustawie o nadzorze szkolnym, proponowanemi przez wydział szkolny. Według objaśnień namiestnika, br. Conrada, nie otrzymają prawdopodobnie odnośne uchwały sejmowe najwyższej sankcyi; sejm ten uchwalił bowiem, ażeby w krajowej Radzie szkolnej zasiadało tylu członków Wydziału krajowego ilu krajowych inspektorów szkolnych, mianowanych przez rząd.

— *Internationale Correspondenz* donosi, że na prośbę galicyjskiej koleji Karola-Ludwika o ułatwienia w poborze cła od zboża na granicy austryacko rossyjskiej, wystosowało ministerstwo skarbu pod dniem 30. z. m. do krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie rozporządzenie w którem zawarty jest cały szereg rozmaitych ułatwień w handlu zbożowym

— W sprawie doniesienia *Vaterlandu* o dymissyi namiestnika Dalmacyi p Rodich'a, donoszą dzienniki wiedeńskie dobrze poinformowane, że wprawdzie p. Rodich wniósł był przed kilku miesiącami prośbę o dymissyę, ale następnie cofnął takową, gdy powody, dla których chciał ustąpić, uznane zostały za nieuzasadnione

— *Tagblatt* wiedeński donosi, że baron Geusau poseł do Rady państwa z niższo-austryackich większych posiadłości, złożył mandat poselski.

— Węgierski minister oświaty p. Trefort, zamierza celem podniesienia bardzo zaniedbanego wykształcenia kobiet węgierskich urządzić kilka wyższych zakładów naukowych dla kobiet tak w Buda-Peszcie jakoteż na prowincyi na koszt rządu. W budżecie na r. 1875 są już na ten cel potrzebne kwoty. Szkoły te zamierza p. minister urządzić na wzór gradeckiej akademii dla dziewcząt.

— W Wiedniu i innych austryacko-węgierskich miastach, subskrybowano na pożyczkę węgierską 3 miliony funtów szterlingów. Austryaccy subskrybenci otrzymają — jak donosi *Pester-Lloyd* — zaledwie 25ty procent tego, co subskrybowali.

— Pan minister wyznań i oświaty wydał pod dniem 6tego października 1874. p. liczbą 13908 rozporządzenie do prezydentów komisyj dla egzaminów państwowych w Wiedniu, w Pradze, Gradcu, Innsbrucku, Krakowie. Lwowie i Zadarze treści następującej: „Rozporządzeniem tutejszem z d. 27. października 1860 r. l. 10016 zarządzone postanowienia, według których uczniowie, którzy z wyszczególnieniem zdali dwa główne przedmioty I. egzaminu państwowego, mogli być przypuszczeni do II. egzaminu państwowego w ostatnich dniach miesiąca lipca — znosi się obecnie, i odtąd należy bez wyjątku przy przypuszczaniu do II. egzaminu trzymać się ściśle postanowień peryodycznego planu naukowego z 2. października 1855 ustęp 6., według którego może uczeń zasiadać do tego egzaminu dopiero po zupełnem ukończeniu 4 lat studyów prawniczych, t. j. nie przed upływem miesiąca lipca."

— W sejmie czeskim pojawiła się petycya czeskich wyborców z okręgu Pilznieńskiego o przydzielenie tego okręgu wyborczego do jakiego innego czeskiego okręgu ponieważ obecnie są ci wyborcy majoryzowani przez Niemców. Sejm uchwalił uwzględnić tę petycyę a zarazem uchwalił niemiecki okręg wyborczy, Manetin, przydzielić do innego niemieckiego okręgu wyborczego albowiem w tym ostatnim okręgu są znowu niemieccy wyborcy majoryzowani przez wyborców czeskich. — Tenże sam sejm odesłał petycyę stowarzyszenia lekarzy o założenie wyższej szkoły weterynarzy w Pradze do Wydziału krajowego z poleceniem aby tenże rokował z rządem i zdał sejmowi sprawę.

— W sejmie szlązkim, po bardzo burzliwych debatach nie utrzymała się poprawiona ordynacya krajowa; natomiast uchwalił ten sejm projekt ustawy o nowej krajowej ordynacyi wyborczej.

— W sejmie wyższo austryjackim wybrano dr. Bahra członkiem Wydziału krajowego a dr. Doscha jego zastępcą. Sejm ten uchwalił założyć fundusz zapomogowy dla straży ogniowych.

— Sejm bukowiński uchwalił ustawę o urządzeniu szpitalu publicznego w Radowcach, ustawę o zaprowadzeniu podatku domowo czynszowego w Czerniowcach na lat pięć, ustawę o podziale gmin Wojtenel i i Galiszesztie; dalej, zatwierdził preliminarz funduszu wykupna gruntów na r. 1875 i uchwalił dodatek na ten cel 55%; stolicy bukowińskiej przyzwolił sejm zaciągnąć ćwierć-milionową pożyczkę.

Zamknięcie tego sejmu nastąpiło w sobotę dnia 10. b. m.

— Sejm voralbergski odroczył rozprawy nad ustawą o księgach gruntowych i uchwalił wysłać deputacyę do Najj. Pana z prośbą o budowę drogi żelaznej Arlberg.

— Sejm kroacki przyjął d. 9. b. m. projekt ustawy o organizacyi zarządu politycznego tak w generalnej, jakoteż i specyalnej dyskusyi podług wniosków komisyi.

— Poseł węgierski Szentimrey wydał broszurkę p. n. „Słówko poważne o naszej gospodarce państwowej" z której omawiając położenie finansowe Węgier, zaleca sprzedaż wszystkich dóbr funduszowych i kościelnych, spłacenie wszystkich długów państwowych funduszami uzyskanemi.

— Donosiliśmy niedawno, że pomiędzy rządem austryacko węgierskim a rossyjskim toczą się rokowania o zawarcie konwencyi co do obopólnego wydawania pospolitych zbrodniarzy. *Pester-Lloyd* donosi obecnie, że rokowania te uważać już można za ukończone, albowiem jeden i drugi rząd zgodził się już najzupełniej na warunki zawarte w pisemnej konwencyi.

— Przewódca wyprawy podbiegunowej, porucznik okrętowy Weyprecht przybył d. 7. b. m. do Gradcu, z kąd d. 8. b. m. wyjechał do Triestu i Fiume, a ztamtąd około 20. b. m. powróci do Gradcu, gdzie będzie miał odczyty.

Niemcy. O aresztowaniu p. Kazimierza Niegolewskiego donosi korespondent *Dzien. Pozn* ze Śremu 6. b. m.:

„Wczoraj w południe przybył do Włościejewek radca ziemiański ze Śremu w towarzystwie komisarza obwodowego z Książa i dwóch żandarmów, żądając powtórnie od pana Kazimierza Niegolewskiego, ażeby wydał książki kościelne i pieniądze, będące własnością gminy katolickiej, albo powiedział, gdzie się takowe znajdują, by je zabrać można. Kiedy pan Kazimierz Niegolewski odrzekł, że ani jednego ani drugiego nie uczyni, oświadczył mu radca ziemiański, że ma upoważnienie do jego aresztowania, skoro się nie zastosuje do żądania władzy administracyjnej. Pan Niegolewski oświadczył gotowość towarzyszenia radcy ziemiańskiemu, ulegając gwałtowi, żądał tylko, by mu pozostawiono chwilę wolnego czasu do przysposobienia się do podróży więziennej, bo był w ubraniu porannem. Kiedy się zaczął ubierać, oświadczył mu radca ziemiański, że go jeszcze aresztować nie będzie. Dnia dzisiejszego jednakże około godziny pierwszej z południa, przywiózł radca ziemiański pana Niegolewskiego do Śremu i udał się z nim na policyą. Nie aresztował zaś radca ziemiański p. Niegolewskiego w jego własnym domu, lecz na drodze blisko Śremu. Pan Niegolewski wyjeżdżał właśnie z domu chcąc udać się do brata w Morownicy i na drodze w Pyszący spotkał radcę ziemiańskiego, jadącego ku Książowi, który poznawszy pana Niegolewskiego, zatrzymał go w podróży i oświadczył mu, że na mocy wyższego rozkazu aresztuje go dlatego, że niechciał wydać pieniędzy, własności parafian włościejewskich, które to pieniądze dali mu parafianie jako depozyt do przechowania. Z aresztowanym s isywał burmistrz śremski i radca ziemiański przez parę godzin protokół. Kiedy i tutaj w biórze policyjnem aresztowany obywatel żadnego zeznania co do miejsca deponowanych pieniędzy kościelnych uczynić nie chciał, twierdząc, że jako patron kościoła, każdego czasu za majątek kościelny jest odpowiedzialnym, postanowiono użyć dalszych przeciwko niemu administracyjnych środków przymusowych i po nadeszłym telegraficznym rozkazie z Poznania, osadzono go w policyjnej kordegardzie, będącej w suterenach tutejszego ratusza. Na mocy jakiego prawa uwięzienie to nastąpiło, nie jest nam wiadomo."

— Uwaga publiczna zawsze jeszcze w pierwszym rzędzie zwróconą jest na sprawę hr. Arnima. Coraz częstszemi są głosy, że uwięzienie hr. Arnima spowodowane zostało obawą przed publikacyą ważnych dokumentów, któreby mocno skompromitowały księcia Bismarcka. *Times* z dnia 6. b m. donosi w tej sprawie: „Dokumenta zatrzymane przez hr Arnima zdają się mieć tem większe znaczenie w chwili, gdy ultramontanie weszli w styczność z kilkoma osobiście ks. Bismarckowi nieprzyjaźnymi dyplomatami z liberalnego obozu, aby wspólnemi siłami przypuścić potężny szturm przeciw obranemu obecnie kierunkowi politycznemu. Atak ten ma być zrobiony za pomocą broszury pod tyt. *„Die Revolution von Oben."* Próbne odciski tej broszury, przysłane przed 14 dniami do Berlina, sprawiły tak głębokie wrażenie, że nakładca monachijski, który publikacyę tę przygotowywał, widział się spowodowanym odstąpić od tego zamiaru. Dzieło to wyjść ma tedy w Wiedniu albo w Genewie. Mówią, że rewelacye w niem zawarte, pochodzą z czasu, gdy ks. Bismark bardzo był skłonnym do zawarcia ugody z papieżem, pod warunkiem, aby tenże nakazał duchowieństwu wstrzymać dalszą agitacyę przeciw jedności niemieckiej."

Standardowi zaś piszą z Wiednia: „Hr. Arnim zamierzał właśnie ogłosić dzieło nieprzyjaźne ks. Bismarckowi wraz z dokumentami, któreby księcia mocno skompromitowały. Jeszcze nie rozpoczęto druku tej książki, gdy policya zabrała kopie tych dokumentów. Już w czasie pobytu w Karlsbadzie był hr. Arnim strzeżony przez pruskich agentów policyjnych."

Tymczasem półurzędowe dzienniki berlińskie zapewniają, że rząd obawia się nie ogłoszenia dokumentów zatrzymanych, ale zatajenia ich, gdyż rząd chciał ich użyć jako dowodów przeciw pewnym skargom. Obrońca hr. Arnima doradzał wydania papierów, ale napróżno.

Francya. Wszystkie wiadomości jakie dziś odbieramy z Francyi odnoszą się wyłącznie prawie do wyborów rad departamentowych. Wbrew twierdzeniom republikańskim o odniesionem zwycięztwie otrzymuje wiedeński *Vaterland* następującą korespondencyę z Paryża: „Gambetta i Thiers, ci otwarci przywódzcy czerwonych, wzywali publicznie w swych pismach i przemowach o nadanie wyborom do rad departamentowych znaczenia demonstracyi przeciw rządowi. W skutek tego konserwatyści i Bonapartyści zostali zmuszeni do przerzucenia się przy tych wyborach na pole polityczne. Wynik wyborów jest już znany. Konserwatyści wszystkich grup otrzymali 600, czerwoni 500, a Bonapartyści 160 miejsc w radach departamentowych; ściślejsze wybory mają jeszcze nastąpić w 110 okręgach wyborczych. Czerwoni utracili około 30 miejsc, które zdobyli po większej części Bonapartyści, co jest rzeczą całkiem naturalną. Im większe postępy bowiem czynią radykalni, tem bardziej zwiększają się widoki Bonapartystów, którzy ostatecznie dopną swego. Jest to polityczne prawo natury, którego niestety nie chcą zrozumieć ludzie, mający w tem największy interes. Nawet konserwatywni republikanie ze swym przemądrym przewódzcą Thiersem na czele, należą do tych zaślepionych a zdaje się, że poznają oni swe zaślepienie dopiero wtedy, gdy doświadczenie dobrze im się da we znaki. Rząd ma słuszność jeżeli z wyniku wyborów do rad departamentowych wnioskuje, że przy nowych wyborach do Zgromadzenia narodowego republikanie znaczną ilość miejsc utracą. Prawda, że w takim wypadku wzmoże się w tym samym stosunku stronnictwo bonapartystowskie. Przeciw tej niedogodności niepobna walczyć zwykłemi sposobami. Będziemy skazani na utrzymanie *status quo* na tak długo, dopóki jedność w obozie monarchicznym nie zostanie przywróconą."

W tej samej sprawie pisze *Journal des Debats*: „Dzienniki półurzędowe a w szczególności *Journal de Paris* i *Français* wynalazły łatwy i wygodny środek, za pomocą którego starają się udowodnić, że stronnictwo, przez te dzienniki reprezentowane, odniosło zwycięztwo przy wyborach z dnia 4. października. Uznają one tylko dwa rodzaje kandydatów: do jednej grupy zaliczają republikanów, do drugiej zaś bez dalszego rozróżnienia legitymistów, septenalistów, Bonapartystów a nawet obojętnych i neutralnych, którzy wybór swój zawdzięczają jedynie względom miejscowym. Rozumie się, że wypadki takie zaszły w znacznej części kantonów. Przypuściwszy, że dzienniki półurzędowe słusznie zaliczają tę ostatnią kategoryę kandydatów do zwolenników rządowych, to przecież nie mają one racyi zaliczać ludzi najsprzeczniejszych ze sobą zasad do jednej i tej samej grupy. Lecz ponieważ tu chodzi o wykazanie bądź co bądź, że republikanie ponieśli klęskę, więc dla tego wybrano ten dogodny środek. Szczęściem, że fałsze rozsiewane przez wspomniane dzienniki bardzo łatwo sprostować. Sprawozdania rządowe dowodzą, że na 1400 wybranych do rad departamentowych 600 należy do stronnictwa republikańskiego, 580 do stronnictwa monarchicznego a 150 do stronnictwa cesarskiego. Ktoby z wyniku wyborów do rad departamentowych chciał stawiać horoskopy dla wyborów do Zgromadzenia narodowego, musiałby uwzględnić okoliczność, że wybory do

rad zależą zawsze mniej albo więcej od wpływów lokalnych; pod względem politycznym wypadłyby wybory zupełnie inaczej, gdyby chodziło o wybór deputowanych do Zgromadzenia narodowego."

— O jednorocznych ochotnikach zamieszcza *Cor. Hav.* następujący komunikat: „Z wielu stron otrzymujemy szczegóły, świadczące o niewłaściwym sposobie wykonywania instrukcyj ministeryalnych co do jednorocznych ochotników. W wielu pułkach młodzi ci żołnierze doznają uwzględnień wbrew sprzeciwiających się regulaminom. Wywiera to jak najgorszy wpływ na innych żołnierzy a szczególnie na podoficerów. W pewnym garnizonie pod Paryżem udzielił pułkownik urlopu jednorocznym ochotnikom na to tylko, aby mogli wziąć udział w polowaniu. Podczas manewrów podobne zdarzały się wypadki. Podczas cwiczeń w obozie Avor udzielono jednorocznym ochotnikom 6-dniowego urlopu. Nie byłoby to nic nadzwyczajnego, gdyby urlop ten nie był dziesiątym z rzędu, który jednoroczni ochotnicy od marca tego roku otrzymali. Najprzód otrzymali oni 12-dniowy urlop na urządzenie się w obozie; później otrzymali urlop na dni 14, ażeby mogli złożyć egzamin prawniczy; teraz mają znów 6 dni wolnych a jeżeli się zważy, że każdy z dawniejszych urlopów wynosił co najmniej dni 4, to łatwo obliczyć, że od marca bawili jednoroczni ochotnicy co najmniej 60 dni na urlopie. Zachodzi pytanie, czy postępując w ten sposób czyni się zadość zamiarom ustawodawcy."

— *Univers* pisze: „Uwięzienie hr. Arnima jest faktem doniosłym wywołującym wielkie wrażenie i pociągnie za sobą niezawodnie ważne następstwa. Już przed niejakimś czasem doniosły organa ks. Bismarcka, że hr. Arnim opiera się władzy. Zdaje się, że popierany przez *Kreuz Ztg.* i stronnictwo centrum p Arnim, był duszą politycznego ruchu wymierzonego wręcz przeciw polityce niemieckiego kanclerza Ks. Bismarck dowiedziawszy się, że hr. Arnim chce założyć dziennik celem obrony swych idei i stronników, uprzedził swego przeciwnika i nakazał rewizye. Co się tyczy uwięzienia hr. Arnima, wielkie zachodzi pytanie, czy będzie mogło być utrzymanem, ale pomimo tego nie pozostanie bez skutku. Czy ks. Bismarck rozważył dobrze jaką rozpoczął grę? W każdym razie przekona się niebawem, że kto gra wysoko, naraża się na niebezpieczeństwo przegranej."

Hiszpania. Czy Don Carlos pobiera pensyę ze skarbu rossyjskiego? Telegram rozgłosił to niedawno, a że ze strony karlistowskiej nie nastąpiło żadne zaprzeczenie, przeto uwierzono powyższemu doniesieniu i złożono je do aktów. Temi dniami dopiero poruszył tę sprawę na nowo mało znany *Grazer Volksblatt*, umieszczając w formie listu następujące, widocznie inspirowane oświadczenie:

„W dziennikach *N. Fr. Presse*, *Presse* i innych wyczytałem następujący telegram z Berlina z dnia 30. września: „*National Ztg.* potwierdza doniesienie *Timesa*, że cesarz Mikołaj a później cesarz Aleksander, wypłacali ojcu Don Carlosa i jemu samemu pensyę z prywatnej swej kasy i że wypłata tej pensyi została zastanowioną, gdy car dowiedział się, że Don Alfons, brat Don Carlosa z bronią w ręku wstąpił na ziemię hiszpańską Jeżeli *Nat. Ztg.* nie jest w stanie podawać w swej części zagranicznej lepszych i prawdziwszych wiadomości, to abonenci jej mają prawo żądać zwrotu pieniędzy prenumeracyjnych. Potwierdzać wiadomość nie już niedokładną, lecz wręcz nieprawdziwą we wszystkich szczegółach, czynić to jakoby *ex cathedra* i zajmować tem telegraf jedynie i w tym celu, aby prowokować Rossyę przeciw Karlistom — takie postępowanie zasługuje na skarcenie. Ani ojciec Don Carlosa, infant Don Juan, ani Don Carlos VII. syn jego, ani Don Alfons nie otrzymali nigdy ani jednego rubla od Rossyi i to ani za czasów cara Mikołaja, ani też za cara Aleksandra. Taką pensyę z cesarskiego skarbu rossyjskiego pobierał Don Carlos V., dziad dzisiejszego króla Carlosa VII., a po jego śmierci wypłacał cesarz Aleksander wspaniałomyślnie tę samą pensyę wdowie zmarłego Don Carlosa V. aż do dnia jej śmierci t. j. 17. stycznia 1874. Don Carlos VII. podobnie jak ojciec jego i brat, nie pobierał żadnej pensyi. Don Alfons jest już w Hiszpanii od stycznia 1873. a mimo to wypłacano babce jego Maryi Teresie pensyę, nie zatrzymując wcale wypłaty.

Ani Don Carlos VII. ani jego ojciec Don Juan lub brat nie byli nigdy w konieczności wystawiania na probę wspaniałomyślności cesarza rossyjskiego lub innych monarchów, chociaż nie wątpimy, że w razie konieczności doznaliby jej. Cesarz rossyjski i inni monarchowie i książęta wiedzą bowiem bardzo dobrze, jak niesprawiedliwie Donna Izabella zagarnęła dobra zmarłego Don Carlosa V; wiedzieli oni bardzo dobrze, że rząd Izabelli nie oddał z tych dóbr ani szeląga i dla tego udzielali wygnańcom przez lat 34 swej wspaniałomyślnej pomocy. O tem mogę was zapewnić z wszelką stanowczością, oczywiście za pozwoleniem *Timesa* i *Nat. Ztg.*, ponieważ wszystkie papiery przechodziły przez moje ręce. Widoczna, że ostatni list cara do Don Carlosa nieprzyjemnie dotknął owe pisma. Najprzód mówiły, że list taki istnieć nie może, a następnie, że jeżeli nawet istnieje, nie ma żadnego znaczenia. Obecnie usiłują rozsiewać kłamstwa, aby dowieść, że car Aleksander stoi po stronie republiki Serrana."

— Z Londynu d. 9. października donoszą: Ks Alfons Asturyjski przyjęty został do szkoły wojskowej w Sandhurst jako magr. Covadonga. Karliści nalegają ponownie na Cabrerę, aby przyjął dowództwo. Dorregaray miał być właśnie uwolniony, aby przejednać Cabrerę.

— Doniesienia o dezercyach między Karlistami o niesnaskach między dowódzcami i zranieniu Don Carlosa nie potwierdzają się dotąd. Urzędowa depesza karlistowskiego ministra spraw zagranicznych, Vinaleta datowana 4. b. m. z Estelli donosi, że Don Carlos tegoż dnia znajdował się w Estelli, był zupełnie zdrów i przygotowywał właśnie energiczne operacye przeciw armii rządowej. Nie potrzeba dodawać że jeżeli Carlos 4. b. m. był w Estelli to 5. b. m. nie mógł się znajdować w Durango, ponieważ miejscowości te odległe są od siebie o mil kilkanaście. Źródła karlistowskie mówią, że w wojsku pretendenta panuje zapał nie do opisania. Trudno wierzyć temu, albowiem niepodobna pojąć, jaki powód tego zapału. Zima się zbliża, kraj wyssany zupełnie, większych powodzeń w ostatnich czasach Karliści nie odnieśli, przeciwnie zmuszeni byli opuścić ważną pozycyę La Guardia, którą zajęły wojska rządowe. Przytem zdaje się nieulegać wątpliwości, że w łonie Karlistów zaszło rozdwojenie. *Iberia* donosi, że Dorregaray wziął dymissyę, ponieważ nie usłuchano jego rady, aby kierownictwo naczelne powierzyć jenerałowi Cabrerze. Następcą Dorregaraya ma być Mendiri, były oficer armii hiszpańskiej, który odznaczył się w wyprawie na Marroko.

KRONIKA

(λ.) **Przejazd Najj. Cesarzowej rossyjskiej** przez Galicyę nastąpi dziś w nocy (z 12 na 13 b. m.) Pozawczoraj o godzinie 2 z południa wysłała dyrekcya kolei Karola Ludwika ze Lwowa do Podwołoczysk pociąg dworski, składający się z 28 wagonów, przepysznie urządzonych; pomiędzy temi wagonami jest siedm wozów kolei warszawsko-wiedeńskiej. W Podwołoczyskach czekać będzie pociąg na przybycie Cesarzowej. Dziś o godzinie 11 min. 50 w nocy wyruszy pociąg dworski z Podwołoczysk i zatrzyma się tylko po 5 minut w następujących stacyach: Tarnopol, Krasne, Barszczowice, Gródek, Przemyśl, Rzeszów, Dembica, Tarnów, Bochnia. We Lwowie nie będzie wcale żadnego przystanku; w Jarosławiu zatrzyma się pociąg 25 minut; na tej też stacyi odbędzie się śniadanie. Do Krakowa przyjedzie pociąg o godzinie 12 min. 52 w południe dnia 13. b. m. Do pociągu dworskiego wysłano dwie lokomotywy z pociągów pospiesznych; pociąg ten jechać będzie z szybkością $5^{8}/_{10}$ mil na godzinę, a towarzyszy mu p. dr. Sochor, generalny dyrektor kolei Karola-Ludwika.

= **Kuryer Poznański** przytacza na czele swego przeglądu politycznego z *Gazety Lwowskiej* zapisek o uwięzieniu hr. Arnima i nadaje mu Bóg wie co za znaczenie. *Kuryer Poznański* powinien wiedzieć, że w *Gazecie Lwowskiej* to jest tylko urzędowem, co się mieści w „części urzędowej" — wszystkie zaś inne artykuły, po za tą częścią umieszczone, nie są opinią żadnych „kól urzędowych", ale po prostu opinią redakcyi. Artykulik zresztą o którym mowa, nie wyrażał nawet zapatrywań samej redakcyi, ale streszczał tylko głosy niektórych dzienników niemieckich, których przez nieuwagę nie cytowano.

— **Kapituła rzym. kat.** ofiarowała, jak się dowiadujemy, na wsparcie pogorzelców gorlickich 50 zł.

= **Na zarzuty Dziennika Polskiego,** wymierzone w artykule p. t. *Konferencya krajowa nauczycieli ludowych i władze szkolne* przeciw wydziałowi wykonawczemu konferencyi nauczycielskiej, niechaj posłuży za odpowiedź, że zaraz po zamknięciu konferencyi zebrał się wydział wykonawczy pod przewodnictwem c. k. inspektora Olszewskiego, ułożył zupełnie w myśl uchwały konferencyi krajowej memoryał do wys. Rady szkolnej krajowej względem zmiany § 11. ustawy z dnia 2. maja 1873 r. i memoryał ten przedłożył Radzie szkol. kraj. pod dniem 2. sierpnia do l. 8123. Sprawozdanie zaś z odbytej konferencyi wraz z wszystkiemi protokołami i wnioskami przedłożył przewodniczący c. k. inspektor Olszewski Radzie szkolnej krajowej po dniu 1. sierpnia do l. 8110. Odtąd nie było z powodu wakacyj ani czasu ani przedmiotu do obrad, i dla tego też nie było potrzeby zwoływać posiedzeń wydziału wykonawczego.

— **W teatrze** dziś opera Webera *Wolny strzelec*; jutro *Dziewica Orleańska* tragedya Szillera; we czwartek *Maryna Mniszchówna* dramat J. Szujskiego; w piątek *Świętoszek* komedya Moliera.

† **Piotr Piller**, obywatel lwowski, były właściciel drukarni, ostatniemi czasy zaś zarządca miejskiego zakładu kalek św. Łazarza, zmarł tutaj ostatniej soboty przeżywszy lat 74. Nieboszczyk, ojciec dzisiejszego właściciela drukarni Pillerów, Kornela, był synem założyciela tejże drukarni przed stu z górą laty, Antoniego Pillera, bratankiem zaś pierwszego w Samborze cesarskiego starosty Jana Pillera. Dodać należy, iż w najszerszych kołach naszego miasta znany był z prawości charakteru. Pogrzeb odbędzie się dziś z południa.

* **Kradzież kufra z rzeczami.** Zeszłej nocy skradziono Wasylowi Smetanie włościaninowi z Choronowa, gdy nocował za rogatką żółkiewską, z woza kufer zamknięty, w którym znajdowały się frak czarny, para spodni czarnych z kamizelką czarną, surdut granatowy, surdut, spodnie i kamizelka z oliwkowej materyi i t. p. rzeczy w łącznej wartości 120 złr. będące własnością p. Aleksandra Soroczyńskiego w Choronowie.

* **Szybka jazda.** Grzegorz Ciupka, włościanin z Grzybowic, jadąc wczoraj przed południem prędko i nieostrożnie uderzył Serafina Tenarnika, wyrobnika, dyszlem w plecy i skaleczył go znacznie. Świadkowie tego wypadku odprowadzili następnie woźnicę do policyi.

* **Aresztowano** wczoraj Ksawerę Bogusławską, służącą, za ucieczkę ze służby i kradzież chustki u służbodawcy; Jewkę Podhajecką, sługę, za kradzież srebrnych kulczyków u swej służbodawczyni Rejzli Pipes pod l. 2 przy ulicy Lwiej zamieszkałej, tudzież Jana J. 66-letniego frotera za kradzież parasola w kościele OO. Jezuitów. Prócz tego zawieziono dorożką do aresztów policyjnych 6 osób, które po różnych ulicach jako bezprzytomnie pijane ze ziemi pozbierano!

* **Ucieczka złodzieja.** Józef Bobik, służący, przyaresztowany jako podejrzany o kradzież łyżek srebrnych u p. dra Śmiałowskiego przedwczoraj wieczór eskortowany przez żołnierza policyjnego uderzył tego żołnierza silnie po głowie i skoczył do Pełtwi, gdzie się w kanałach ukrył i odszukanym już nie został.

* **Zgubione pieniądze.** Przedwczoraj w południe w przechodzie ulicą Piekarską, placem Bernardyńskim i ulicą Halicką zgubiono portmonetkę ozdobioną odciskami francuskich monet, w bronzowej oprawie. W portmonetce tej znajdowały się 1 bilet storublowy rossyjski nowy, 2 banknoty 10-reńskowe i jeden na 5 złr.

(*G.*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Jan Oleśnicki, dotychczasowy wikary przy gr. kat. kościele parafialnym w Nastasowie, objął posadę prywatnego kooperatora w Zarwanicy. Ks. Karol Dolinger, pleban obrz. łac. w Rozwadowie, zmarł dnia 15. września b. r. przeżywszy lat 52. Na administratora osierociałego w skutek tego zgonu kościoła przeznaczono ks. Marcina Sieradzkiego, dotychczasowego kooperatora tamże. Do parafii powyższego probostwa należy 5,270 dusz. Patronem jest J. O. książe Adam Lubomirski. Ks. Jacek Stopka, dotychczasowy wikary przy łac. kościele w Niepołomicach otrzymał posadę kapelana przy szkole agronomicznej w Czernichowie. Na miejsce jego do Niepołomic przeznaczonym został ks. Franciszek Niemczewski, dotychczasowy wikary w Jazowsku. Na opróżnione miejsce trzeciego wikarego w Rajczy przeznaczył Konsystorz biskupi ks. Jana Baczyńskiego, dotychczasowego wikarego z Jazowska. Ks. Antoni Wołos uwolniony zosłał od zawiadowstwa gr. kat. probostwa w Nowosiółkach. Ks. Jan Tatomir, były kooperator przy gr. kat. probostwie w Chyrowie objął zawiadowstwo gr. kat. probostwa w Mistkowicach. Ks. Teofil Skobielski przeznaczony został na zawiadowcę gr. kat. kapelanii w Korzenicy.

— **Nazwiska ofiar wypadku** jaki przed tygodniem zdarzył się w koszarach piechoty w Wiedniu zwanych *Alserkaserne*, z powodu wybuchu prochu przy napełnianiu nabojów, podają teraz dzienniki wiedeńskie. Cężko ranni zostali żołnierze pułku br. Kellner: Szczepan Gawryoli, Tretiak, Awram i Tlod. Czterej ci nieszczęśliwi tak strasznie są poparzeni, że lekarze nie mają dla nich nadziei. Nie odzyskali dotąd przytomności ani na chwilę. Reszta rannych żołnierzy, w liczbie ośmiu, znajduje się w opiece lekarskiej.

— **Bandyci włoscy** jak doniósł telegram z Rzymu dnia 7. b. m. ujęli na drodze do Trinelli, w okręgu Frosinone, dygnitarza watykańskiego monsignore Teodoli i zażądali od niego 150.000 lirów okupu. Późniejszy telegram z wiecznego miasta donosi, że zbójcy wypuścili jeńca tego na wolność, zadowoliwszy się okupem w kwocie 50.000 lirów.

— **Trzęsienie ziemi** dało się czuć d. 7. b. m. z południa we Florencyi, przy czem stan barometru był zupełnie normalny. Jednocześnie na Adryatyku zerwała się gwałtowna burza a w Durazzo ugodził piorun kilka krotnie.

— **Zapadnięty bór.** W Rogowie, w ks. Poznańskiem, na torfowisku, w głębokości 20 stóp przypadkiem odkryto zapadnięty w ziemię bór dębowy. Dotychczas wydobyto 150 pni dębowych, z których wiele jest 80 stóp długich o 3 stopowej średnicy. Drzewo dobrze się zachowało, tylko zczerniało mocno.

*** **Śmierć w płomieniach.** Na czteroletniej pasterce Annie Czuchraj z Suchodoła, w Krośnieńskiem, d. 18. września, podczas rozniecania ognia na polu zajęły się suknie, skutkiem czego nieszczęśliwe dziecko tak mocno zostało poparzone, że po upływie kilku dni umarło.

— **Naczelnik Mormonów.** znanej sekty religijnej, osiadłej nad jeziorem Słonem w Ameryce zachodniej, Brigham Joung, uważany przez swych współwyznawców za „proroka", jak donoszą najświeższe dzienniki amerykańskie, ciężko zachorował. Lekarze nie robią mu już nadziei wyzdrowienia. Wypadek ten wywołać miał przerażenie w gminie mormońskiej Śmierć Jounga byłaby w istocie stanowczym ciosem dla mormonizmu.

— **W lodowcach** na morzu polarnem ugrząsł i zgnieciony został parowiec *Tay*. Osadę, składającą się z 54 ludzi przyjął na swój pokład parowiec hamburgski *Nowaja Zemlja*.

— **Jezioro Fusino** albo Celana w Neapolitańskiem, osusza obecnie spółka kapitalistów pod prezydencyą rzymskiego księcia Torlonio. Jezioro to wypełnia jednę z wulkanicznych kotlin Abruzzów w okręgu Avezana i zajmuje $2^{3}/_{5}$ mil kwadratowych. Największa głąb jego wód wynosi $22^{3}/_{4}$ metra, lecz od czasu podjęcia robót około osuszenia jeziora t. j. od minionej wiosny stan wody w niem zniżył się o 10 metrów. Przedsiębiorstwo księcia Torlonio nie jest nowem; już Juliusz Cezar powziął był zamiar osuszenia jeziora Fusino, które częstemi wylewami zrządzało szkodę w okolicy, plan jego jednak nie przyszedł do skutku. Cesarz rzymski Klaudiusz, który panował od r. 41 do 54 po Chr. podjął na nowo plan Cezara i wybudował wielki kanał w celu odprowadzenia z jeziora wody, lecz budowa okazała się wnet niedostateczną, wody porozrywały sztuczne tamy i powróciły do odwiecznego swego łożyska, w którem pozostawały aż do ostatnich czasów. Rząd neapolitański w czwartym dziesiątku lat bieżącego stulecia wydał był kilkasettysięcy lirów na odkopanie i oczyszczenie kanału Klaudiusza, który ciągnie się na 5,642 metrów, ale nic przez to nie osiągnął. Obecne przedsiębiorstwo osuszyło już obszar 9.000 hektarów z których 2.000 w tym roku już były uprawione.

Głosy publiczne.

Szanowny Panie Redaktorze

Na dniu 3. października nawiedził straszny pożar wieś Cieląż. Zabudowania gospodarcze i całe mienie 15 gospodarzy, nadto plebania i cerkiew spłonęły do szczętu — i tylko nadzwyczajnym wysileniom swoich sąsiadów i straży ogniowej ochotniczej Sokalskiej, która w pół godziny po wybuchnięciu pożaru już na miejsce z dwoma sikawkami przybyła i z całem poświęceniem ratunkiem się zajęła, zawdzięczyć mogę, iż reszta wsi, dom mój mieszkalny i zabudowania gospodarcze uratowanemi zostały.

Niebędąc wtedy obecnym w domu, niemogłem osobiście wyrazić moje uznanie i wdzięczność, chcąc więc po części z długu się uiścić podaję fakt ten do publicznej wiadomości a oddając hołd zasłudze i poświęceniu, upraszam pana byś zechciał list ten w łamach pisma swego umieścić.

Zostaję z winnym szacunkiem
Zdzisław Obertyński.

Cieląż 10. października 1874.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

† **Zygmunt Wojcicki.** W Warszawie umarł dnia 9. Paźdz. po długich i bolesnych cierpieniach Zygmunt Wojcicki, syn znanego w naszej literaturze Kazimierza Władysława.

Zygmunt pierwiastkowo był rolnikiem, zajmował się jednak pracami umysłowemi.

W czasopiśmie *Kłosy*, którego był współzałożycielem i współredaktorem, umieszczał prace swoje wierszem i prozą. W I. tomie *Kłosów*, znajduje się jego humorystyczna powiastka p. t. *Wyprawa p. Jacentego do bieguna północnego.* Jestto komiczna humoreska, którą czytając, można śmiać się zdrowo i serdecznie.

Zygmunt żył lat około 40; nieszczęścia losowe złamały go i skonał w domu sędziwego ojca swojego.

> **Teatr.** W sobotę znakomita para artystyczna, brat i siostra, pani Rakiewiczowa (Marya) i pan Ładnowski (Bothwell), uświetnili przedstawienie *Maryi Stuart* Słowackiego. Grzmot oklasków, jakim powitała znakomitego artystę publiczność, gdy wszedłszy do komnaty astrologa, stanął u progu w przepysznej pozie, uderzającej szlachetnością linii prawdziwie Grottgerowskich—

mógł go przekonać, jak żywą i gorącą sympatyę pozostawił we Lwowie. Mamy nadzieję, że p. Ł. ulegając silnym z różnych stron naleganiom nie zechce dłużej zwlekać i po ukończeniu terminu kontraktowego z teatrem krakowskim, stale między nami osiędzie. W ciągu przedstawienia zapał nie ostygał — rzucono ulubionemu artyście wieniec laurowy i bukiety — wywoływano go bez końca.

Sympatycznie również przyjmowano panią Rakiewiczową, która jednak w tragedyi Słowackiego znalazła mniej dla siebie właściwe pole do popisu. Pani R. wybiera na swoje występy niemal wyłącznie role bohaterek z królewskim dyademem na czole — i słusznie, bo cała jej indywidualność artystyczna, wszelkie warunki zewnętrzne, głos imponujący, okazałość w postaci i ruchach, wybornie się do tego nadają. Tam, gdzie przedstawiona przez nią osobistość więcej jest monarchinią niż kobietą — pani R. jest nieporównaną. Nie tak w odwrotnym razie, co właśnie ma miejsce w *Maryi Stuart.* Ztąd to ustępy liryczne, uczuciowe, ustępy, gdy Marya ulegając podszeptom trawiącej ją namiętności, poddaje się tylko dzikim instynktom swej burzliwej natury, oddała artystka wprawdzie z wielką rutyną, lecz nierównie mniej świetnie niż w innych rolach, wymagających tylko godności i majestatu. Z reszty personalu zasługuje na zaszczytną wzmiankę pani Woleńska, która rolę pazia odegrała z wysoce szlachetną prostotą, poetycznym wdziękiem i głębokiem uczuciem, zwłaszcza balladę o ojcobójcy. Talent pani W., ograniczony do właściwego zakresu, znacznie się rozwinął. Roli pazia w *Maryi Stuart* ani siostry Balladyny żadna ze znanych nam artystek nie odegrały tak świetnie.

W niedzielę wystąpił p. Ł. po raz drugi a niestety zarazem i ostatni w *Rewizorze z Petersburga* Gogola. Rola ta wprost przeciwna Botwelowi i wybrana jakoby z umysłu dla uwydatnienia rozległej skali talentu pana Ł. Wywiązał się z niej artysta pod każdym względem znakomicie.

OSTATNIA POCZTA.

Sejm morawski wyznaczył dla berneńskiego muzeum przemysłowego roczną subwencyę w kwocie 1000 zł. przez 5 lat; rozmaitym zaś gminom morawskim rozmaite kwoty na budowę szkół ludowych.

Sessya sejmu bukowińskiego zamkniętą została d. 10. b. m. marszałek krajowy zamknął posiedzenie wyliczając wszystkie uchwały, jakie sejm ten powziął w ubiegłej kadencyi.

Sejm wyższo-austryacki uchwalił d. 10go b. m. ustawę budowniczą dla miast, miasteczek i wsi, poczem marszałek krajowy wśród okrzyków na cześć Najj. Pana zamknął sessyę tego sejmu.

Sejm salzburgski przyjął d. 10. b. m. przedłożenie rządowe o ochronie zwierzyny, tudzież zmiany w ustawie o nadzorze szkolnym i uchwalił wystosować do rządu petycyę o urządzenie wydziału medycznego na wszechnicy w Salzburgu

W sejmie styryjskim oświadczył marszałek, że otrzymał polecenie zamknąć sessyę sejmową d. 15. b. m.

Pester Correspondenz donosi, że na Radzie ministrów w dniu 10. b m. przyjęto wszystkie projekta do ustaw, pomiędzy niemi przedłożenia ministra skarbu.

P. Minister prezydent ks. Adolf Auersperg zabawi w Pradze jeszcze tylko do środy, pp. ministrowie zaś: dr. Unger, Pretis i dr. Banhans powrócili d. 10. b. m. z Pragi do Wiednia.

Arcybiskup koloński po odbyciu kary więziennej 6 miesięcy i 9 dni został 9. b. m. wypuszczony na wolność.

Przejście królowej-matki bawarskiej na katolicyzm nastąpiło dnia 8. b. m. w Hohenschwangau.

Paweł Lindau literat niemiecki, redaktor berlińskiego pisma *Die Gegenwart* skazany został przez sąd apellacyjny w Berlinie na 14dniowy areszt, za bluźnierstwo przeciw Bogu.

Dnia 10. b m. zamknięty został sejm saski mową tronową.

Z Berlina telegrafują półurzędownie 10. b. m. Wiadomość podaną przez dzienniki, że ks. Bismarck osobiście przybędzie do Würzburga na rozprawę ostateczną w procesie Kullmanna, nie jest nieprawdopodobną, lecz dotychczas nie powzięto jeszcze w tej mierze postanowienia. Doniesienie jednego z pism berlińskich, jakoby sąd apellacyjny odrzucił prośbę hr. Arnima o wypuszczenie na wolną stopę, jest przedwczesnem.

Obrońca hr. Arnima, adwokat Munkel zaprzecza doniesieniu *Deutsche Reichscorresp.* jakoby namawiał swego klienta do zwrotu zatrzymanych dokumentów.

Wiadomość o wypowiedzeniu wojny między Chinami a Japonią nie potwierdza się.

Rząd Stanów Zjednoczonych zarządził śledztwo karne przeciw lidze białych w południowych Stanach.

O powstaniu Argentyńskiem słychać, że jen. Mitre, który przebywa teraz w Colonia del Sacramento, zapewne obejmie dowództwo nad powstańcami. Powstańcy zajęli wyspę San Martin. Dowódzca powstania Rivas idzie na Buenos-Ayres; rząd przedsiębierze energiczne kroki obrony. Związki telegraficzne z Buenos Ayres przerwane, z Montevideo i Riogrande-du-Sol ulegają przeszkodzie.

Z Buenos-Ayres 8. października donoszą: Słychać, że prezydent Avellaneda zamierza wydać manifest, w którym donosi o swojem ustąpieniu z prezydentury. Aż do wyboru nowego prezydenta obejmuje prezydencyę prawdopodobnie Quintana. Rząd umacnia ważne punkta strategiczne; powstańcy zebrali się pod Cannelas; wiele rodzin opuszcza miasto.

Kuryer Pozn. donosi, że p. Kazimierza Niegolewskiego uwolniono 9. b. m. z więzienia po odbyciu w domu jego w Włościejewkach ponownej rewizyi i zabraniu należytości kościelnych.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Paryż, 11. Października. *Moniteur* potwierdza, że poseł hiszpański wręczył księciu Decazes memorandum o ułatwieniach, czynionych we Francyi karlistom, jako odpowiedź na notę francuską, w której Decazes odpierał zarzuty wymierzone w tej sprawie przeciw Francyi. Nota hiszpańska usiłuje udowodnić, że granica pyrenejska nigdy dostatecznie nie była strzeżoną, ani za czasów Thiersa, ani pod rządem obrony narodowej, ani pod Napoleonem. *Moniteur* reprodukuje korespondencyę *Times*, która wykazuje, że rząd hiszpański otrzymał mylne i namiętnie przekręcone sprawozdania.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Ceny targowe z miesiąca Sierpnia 1874.

Następujących artykułów:	Borszczów zł.	c.	Jezierzany zł.	c.	Kudryńce zł.	c.	Mielnica zł.	c.	Skała zł.	c.
Mec pszenicy	3	25	3	50	3	75	3	50	3	—
„ żyta	2	50	3	—	2	75	2	50	2	50
„ jęczmienia	2	—	2	75	2	—	2	—	2	—
„ owsa	1	50	2	50	1	50	1	60	1	50
„ grochu	2	60	3	—	2	50	2	—	—	—
„ hreczki	2	70	3	—	3	—	3	30	2	50
„ kukurudzy	2	50	3	—	3	—	2	50	—	—
„ ziemiaków	1	20	1	—	—	90	1	—	—	50
Cetnar siana	1	10	1	80	1	40	1	80	1	50
Sąg drzewa twardego	10	50	12	—	14	—	10	50	11	—
„ „ miękkiego	—	—	9	—	—	—	8	50	9	—
Funt mięsa wołowego	—	18	—	18	—	18	—	16	—	18
Robotnik bez wiktu	—	50	—	70	—	55	—	40	—	40

Wykaz osób zmarłych

za czas od dnia 20. do 30. Września 1874.

1. Brzuchowska Marya, dziecię oficyała rachunkow., l. 3, na czerwonkę. — 2. Kunz Julia, bez zatrudnienia, l. 46, na raka macicy. — 3. Steissel Roza, córka zarobnika, l. 13, na czerwonkę — 4. Weiss Ester, uboga, l. 65, na gruźlicę płuc. — 5. Sobecki Wojciech, sługa, l. 60, na zapalenie płuc. — 6. Głowaczewska Marya, córka czel. piekarskiego, l. 8, na czerwonkę. — 7. Mihułowicz Olga, córka adjunkta tabuli krajowej, dni 12, na biegunkę. — 8. Zmijewska Agata, z domu ubogich, l. 74, na zanik schyłkowy. — 9. Goldfracht Schajne, sługa, l. 26, na suchoty płuc. — 10. Szczurka Anna, zarobnica, l. 63, na zanik schyłkowy. — 11. Dudek Marya, zarobnica, l. 30, na zapalenie płuc. — 12. Bzdyl Józef, bez zatrudnienia, l. 40, na suchoty pł. — 13. Sotschek Henryka, dziecię tokarza, m. 1, na cholerynę. — 14. Herzer Idel, dziecko czapnika, m. m. 5, na biegunkę. — 15. Kulik Jan, syn zarobnika, l. 5, na szkarlatynę. — 16. Sochania Dymytro, więzień, l. 37, na gruźlicę płuc. — 17. Rogoska Katarzyna, zarobnica, l. 75, na tyfus. — 18. Mazurkiewicz Anna, zarobnica, l. 60, na wodną puchlinę. — 19. Funkenstein Itte, sługa, l. 25, na suchoty płuc. — 20. Humeniuk Ewa, sługa, l. 68, na rozedmanie płuc. — 21. Heschel Lea, córka stręczyciela, l. 4, na płonnicę. — 22. Berger Blume, córka handeleesa, l. $2^1/_2$ na płonnicę. — 23. Gruszkowski Lorenc, krawiec, l. 46, na zapalenie płuc. — 24. Niedzielska Marya, córka urzęd. Wydziału kraj., l. $2^1/_2$, na płonnicę. 25. Zang Julian, syn szewca, m. 8, na ospę. — 26. Oziębłowski Jan, więzień, l. 42, na zapalenie płuc. 27. Baszeńska Marya, zarobnica. l. 33, na zapalenie popołogowe. — 28. Łojewski Adam, syn czeladnika stolarskiego, m. 10, na czerwonkę. — 29. Boreszczak Franciszka, dziecię rolnika, m. 7, na biegunkę. — 30. Lorje Sendre Majer, dziecię subjekta handlowego, l. 6, na płonnicę. — 31. Gileti Jan, zarobnik, l. 70, na zanik schyłkowy. — 32. Kajda Amalia, bez zatrudn., l. 32, na zap. otrzewny. — 33. Szokalska Anna, zarobnica, l. 44, na ropnicę. — 34. Sagan Katarzyna, sługa, l. 31, na pomieszanie zmysłów. — 35. Bodak Waśko, zarobnik, l. 66, na pęknięcie czaszki. — 36. Jankowska Zuzanna, wdowa po urzędniku prywat., l. 82, na uwiąd schyłkowy. — 37. Golla Jania, córka piekarza, dn 14, na biegunkę. — 38. Madzaj Wincenty, ruśnikarz 55go pułku piechoty, l. 49, na zapalenie płuc. — 39. Grabowska Olimpia, wdowa po kasztelanie senatorze, l. 86, na uwiąd schyłkowy. — 40. Stock Chaim Ber, dziecię zarobnika, l. 4, na płonnicę. — 41. Brantmann Grzegorz. dozorca więzniów, l. 38, na suchoty płuc. — 42. Michalski Paskal, więzień, l. 23, na zapalenie błony opłucnej. — 43. Oskard Andrzej, radca szkolny, l. 54, na wstrząśnienie mózgu. — 44. Górski Antoni, diurnista, l. 40, na porażenie serca. — 45. Duliba Paraśka, więznia, l. 43, na suchoty. — 46. Oryszczak Emilia, córka fijakra, l. $2^1/_2$ na płonnicę. — 47. Ferens Apolonia, zarobnica, l. 70, na zanik schyłkowy. — 48. Chomin Emilia, córka zarobnika, l. 6, na oparzenie. — 49. Nowakowski Edward, respicient straży miejskiej, l. 45, na gruźlicę. — 50. Smela Katarzyna, żona rolnika, l. 36, na biegunkę. — 51. Buch Racela Laja, dziecię krawca, l. 3, na płonnicę. — 52. Gańczakowski Józef, emerytowany urzędnik rachunkowy, l. 73, na porażenie płuc. — 53. Bernadiner Eizig Leib, zarobnik. l. 73, ze starości, — 54. Kratkowicz Ludwik, dziecię zarobnika, l. 1, na biegunkę. — 55. Benie Dawid, szklarz, l. 85, na uwiąd schyłkowy. — 56 Nowicka Antonina, wdowa po zarobniku, l. 44, na suchoty. — 57. Łopatyński Andrzej, stróż, l. 67, na suchoty. — 58. Bobek Marya, dziecię urzędn., przy kolei, m. 21, na płonnicę. — 59. Fluss Pesie, l. 30, na zanik schyłkowy. — 60. Czajkowski Maryan, syn radcy sądu wyższego, l. 10, na płonnicę. — 61. Zoleinek Eliasz, wieśniak, l. 48, na posocznicę. — 62. Jarzemska Julia, szwaczka, l. 21, na gorączkę popołogową i zapalenie okołomaciczne. — 63 Kugel Chane, służąca, l. 57, na błąd serca. — 64. Kurzer Joachim Enoch, doktor medycyny. l. 60, na ogólny brak sił. — 65. Ambos Fradla, córka służącego, m. 14, na biegunkę. — 66. Rappaport Ewa, dziecko pisarza. l 5, na szkarlatynę. — 67. Kwiciński Wincenty, czeladnik szewski, l. 33, na gruźlicę płuc.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. Października

Hotel Żorża:

Pp. A. Cielecki, obyw., z Porchowa. — K. Petrowicz, z Wołostkowa. — D. Trzeciak, z Taurowa. — J. Zabierzowski, z Chorzelowa.

Hotel Angielski:

Pp. W. hr. Komorowski, z Hawryłówki. — W. Horodyski, z Kociubiniec. — J. Torosiewicz, z Połtwy. — K. Torosiewicz, z Ostrowa.

Hotel Europejski.

Pp. A. Horinek, zarządca salin, z Haal. — J. Kossowski, obyw., z Mościsk. — A. Łoziński, z Rossyi. — W. Pilecki, z Żytomierza. — T. Suchodolski, z Sławny. — H. Winnicki, z Liska.

Hotel Kuhna:

Pp. O. Z. Losenau, sędz. pow., z Drohobycza. — L. Kopestyński, z Grabownicy. — J. Leszczyński, z Łucza.

Hotel Krakowski:

Pp. E. Getzlinger, sędz. pow., z Mikuliniec. — W. Kotowicz, obyw., z Mszany.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 11. Października

Pp. H. br. Błażowski, obyw., do Tarnopola. — L. Myszkowski, Dr. pr. do Krakowa. — A. Dobrzyński, obyw., do Kijowa. — W. Graf, do Polski. — A. Kulikowski, do Polski. — K. Legowski, do Polski. — J. Winnicki, na Podole. — B. Zebrowski, na Podole.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12. Października 1874.

Barometr 741.mm. Psychrometr suchy 10.5°C Psychrometr wilgotny 10·25°C. Prężność pary 9.11 mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. Wiatr NO.5. Ozon 4 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 10.6mm.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Srodę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 10. Października 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240	—	241	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. s.	148	—	150	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	225	50	227	50
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	75	85	95
Tow. kredyt. gal. 4-pro. w. a.	75	15	75	65
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	84	75	85	25
Banku hipotecz. gal.	89	30	90	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	96	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	81	85	82	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	16	5	23
„ cesarski	5	20	5	25
Napoleond'or	8	79	8	87
Pół imperyał rossyjski	8	94	9	5
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	69
„ „ papierowy	1	51	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	61	1	69
Srebro	104	—	105	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. Października 1874.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Papiery Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.50	70.60
„ „ „ w srebrze	74.35	74.45
Losy z r. 1839 całe	270.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	242.—	246.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-pro.	102.—	102.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-pro.	108.—	108.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-pro.	112·50	113.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.25	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	25.75	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.50	—.—
Bukowiny	82.—	82·50
Galicyi	81.50	82.—
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	75.25	76.—
Węgier	77.25	77.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 60 pro.	160.50	161.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	245.25	245.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	923.—	930.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 pro.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 30 pr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 pro.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	987.—	989.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	489.—	490.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	196.25	196.75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. wschd.) à 200 zł. w srebr.	—.—	115.—
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	1920.—	1930.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240.50	241.—
Lwow.-czern. żel. po 200 zł. w. a.	149.50	150.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	307.50	308.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142.50	143.—
1. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	124.—	124.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-pro. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-pro.	91.—	91.50
„ „ „ „ 36 „ 5-pro.	88.—	88.50
„ „ „ „ 28 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 5 pro.	75.—	—.—
„ „ „ po 4 pro.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 5 pro.	89.50	90·—
Gal. zakł. kred. włośc. po 5 pro.	98.—	98·25
Bank. narod. po 5 pro.	93.60	93.75
Węg. tow. ziem. po 5 i pół pro.	85.50	86.—
„ „ „ (renta) po 5 pro	86.10	86.30
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-pro. w. a.	79.75	80.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-pro.	81.75	83.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. wschd) à 300 zł. 5-pro. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·—	95·50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	90·25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5-pro.	106.—	106.25
„ „ „ „ II. emisyi	103.25	103.75
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. (W. emisyi) à 300 zł. 5-pro. w srebr.	80.75	81.—
Węg. wsch. kol. à 150 zł. 5-pro. w srebr.	—.—	79.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165·—	165.25
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palffego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacyi szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
[illegible] po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.25	26.75
Poż. miasta Stanisławowa po 40 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle [illegible]		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.30	92.40
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.40	91.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91.60	91.75
Hamburg za 100 M. B.	53.55	53.65
Londyn za 10 f. szt.	109.80	109.95
Paryż za 100 fr.	43.55	43.55
Kurs monet.		
Dukat ces. menn.	5.25	5.26
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.82	8.83
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.75	103.90

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. Października.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	30
„ „ „ w srebrze	74	25
Losy z 1860 roku	107	75
Akcye banku wiedeńskiego	986	
„ „ kredytowego	244	75
Londyn 10 funtów szterlingów	109	85
Srebro	103	75
Napoleond'or	8	85
Dukat	—	—

(3545 1—3) **Edykt.**

L. 47700. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podań Józefa Moreskiego uchwałami do l.l. 58643/873, 5521/874, 19642/874, 26515/874 i 35919/874 dozwolono itabulacyę sum: 80 zł, 100 zł., 100 zł., 100 zł. i 85 zł. w. a z pn. w stanie biernym sumy 500 złr. w. a. dla Jerzego Wood na realności Pauliny Olpińskiej pod l. 1754/4 we Lwowie intabulowanej.

Powyższe uchwały doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Paulinie Olpińskiej do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Moszyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Balka ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Paulinę Olpińską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 26. Września 1874.

(3554 1—3) **Edykt.**

L. 58039. C. k. Sąd krajowy jako handlowy wiadomo czyni, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu F. B. (Franciszka Borgiasza) Hanickiego w sprawie Ch. F. Kaminer o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. kurator w osobie p adwok. Dr. Popiela z zastępstwem p. adw. Dr. Łubińskiego ustanowiony został, i że nakaz zapłaty z dnia 26. Września 1874 l. 55452 z życia i miejsca pobytu niewiadomemu F. B. Hanickiemu do rąk ustanowionego kuratora doręcza się.

Wzywamy niniejszym edyktem p. F. B. H nickiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 9. Października 1874.

(3558 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1054. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 19. Października 1874 a wrazie braku licytantów dnia 31. Października 1874 odbędzie się publiczna licytacya w tutejszym Sądzie celem wiktowania aresztantów i inkwizytów na czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1875, do której to licytacyi chęć mających się zaprasza

Tuchów dnia 30. Września 1874.

(3557 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 8388. W dalszej drodze egzekucyi celem zaspokojenia należytości Schaji Grossa z Trzebini w kwocie 152 zł. kosztów egzekucyjnych 13 zł. 8 ct., 9 zł. 39 ct., i 3 zł. 98½ ct. w. a. gdy pierwszy i drugi stopień egzekucyi przeprowadzony został, i protokoła zastawniczego opisania i oszacowania do sądowej wiadomości przyjęto. zezwala się na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod Nr. 132 sub. rep. 166 w Kwaczale położonego, małżonków Stanisława i Maryanny Muchów własnego, a składającego się z domu, piwnicy murowanej, stodoły i pięciu morgów 157☐ sążni gruntu pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach na dniu 29. Października, 26 listopada i 24. Grudnia 1874 każdego razu o 10. godzinie przed południem w sali zwykłych posiedzeń Sądu powiatowego w Chrzanowie.
2. Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa rzeczonego gospodarstwa w kwocie 820 zł. a wadyum 82 zł. i gospodarstwo to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny sprzedane będzie.

Dalsze warunki licytacyi jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym c. k. Sądzie przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego
Chrzanów dnia 4. Września 1874.

(3508 1—3) **Konkurs.**

L. 693/R. s. o. W skutek rozporządzenia wysokiej Rady szkolnej krajowej z dnia 9. Lipca 1874 l. 6037 i 9. Września 1874 l. 9531 rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa Sanocka niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie;

a) na posadę nauczyciela młodszego stałego przy reorganizowanej szkole w Bażanówce, (powiatu Sanockiego) zostającą w związku z szkołą etatową pospolitą w Zarszynie — z którą posadą połączona jest roczna płaca 250 zł. i wolne pomieszkanie.
b) posadę kierującej nauczycielki przy zreorganizowanej szkole etatowej pospolitej żeńskiej o 4 nauczycielkach w Sanoku z roczną płacą 350 zł. i 50 zł. za kierownictwo — tudzież 60 zł. a. w. na pomieszkanie.
c) trzy dalsze posady starszych nauczycielek przy tejże szkole żeńskiej w Sanoku z roczną etatową płacą po 359 zł. a. w.
d) posada nauczyciela przy szkole pospolitej etatowej w Jasienowie (powiatu Brzozowskiego) z roczną etatową płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
e) posada nauczyciela przy szkole etatowej w Dylągowy pow. Brzozowskim, z roczną etatową płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem;
f) posada nauczyciela stałego młodszego przy szkole filialnej w Bukowie (powiat Brzozów), zostającej w związku z szkołą etatową w Jasionowie z roczną płacą 250 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem.
g) posada nauczyciela stałego młodszego przy szkole filialnej w Temeszowie w powiecie Brzozowskim, zostającej w związku z szkołą etatową w Dydni z roczną płacą 250 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przy szkole w Bażanówce służy Radzie szkolnej miejscowej w Jaćmierzu; przy etatowej żeńskiej w Sanoku Radzie szkolnej miejscowej w Sanoku; przy szkołach etatowych w Jasionowie Dylągowy miejscowym Radom szkolnym, przy szkole filialnej w Bukowie miejscowej Radzie szkolnej w Jasionowie — a przy szkole filialnej Temeszowie w Radzie szkolnej miejscowej w Dydni.

Kandydaci i kandydatki o posady powyższe mają podania swoje opatrzone należytemi dokumentami — mianowicie patentem uzdolnienia nauczycielskiego — w razie jeżeli w służbie zostają — za pośrednictwem swych przełożonych Rad szk. okręg pod których zwierzchnictwem zostają do tutejszej Rady szk. okręgowej najdalej w przeciągu sześciu tygodni od pierwszego umieszczenia niniejszego konkursu w urzędowej gazecie Lwowskiej wnieść.

C. k. Rada szkolna okręgowa.
Sanok dnia 27. Września 1874.

(3510 1—3) **Edykt.**

L. 3533. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż publiczną realności wiejskiej a mianowicie jednego korca gruntu na „Srozu“ zwanego, w Targowisku pod l. 33 położonego, tudzież jednej ćwierci gruntu w „Ostry“ zwanego, także w Targowisku pod l. 63, położonego ciała tabularnego niestanowiących, egzekuta Tomasza Korbuta własnych, celem ściągnienia przyznanego wyrokiem prawomocnym c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie z dnia 9. Października 1873 do l. 23.718 kar. Freudzie Waserbergerowej odszkodzenia w kwotach 50 złr., 30 złr. i 24 złr. w. a. z pn. w trzech terminach a to dnia 27. Października, 10. Listopada i 1. Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 95 złr. zaś wadyum 9 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Niepołomice 27. Września 1874.

(3511 1—3) **Edykt.**

L. 4141. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż publiczną realności włościańskiej pod l. 335 w Woli Batorskiej położonej, Karola Kołodzieja własnej, przedmiotu ksiąg hypotecznych niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności p. Mojżeszowi Rittermanowi w kwocie 120 złr. w. a z pn. w trzech terminach mianowicie dnia 20. Października, 10. Listopada i 1. Grudnia 1874, zawsze o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 495 złr., wadyum zaś 49 złr. 50 centów w. austr.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Niepołomice 29. Września 1874.

(3567 1—3) **Edykt.**

L. 6072. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 520 zł. 44 ct. w. a. z większej 600 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 24. Lutego 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 22 zł 37 ct. w. a. i kosztów egzekucyjnych 3 zł. 42 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Berla Schellera włosnej, w Persenkówce pod Nr. 7 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi w jednym tylko terminie na dniu 30. Listopada 1874, o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1200 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 120 złr. w. a. jako wadyum, w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 23. Sierpnia 1874.

(3507 2—3) **Edikt.**

Z. 44.675. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß Jakob Fischer ein Gesuch wegen Intabulirung desselben als Eigenthümer des dem Emanuel Br. Bretfeld annoch gehörigen Restes von der im Lastenstande der Güter Graboszyce Dom, 169 pag. 74 n. 36 on. haftenden ursprünglichen Summe von 43.340 fl. 19 kr öst. W. hiergerichts überreicht hat, welchem Gesuche mit dem Bescheide vom 29. August 1874 Z. 44.675 willfahrt worden ist.

Nachdem der Wohnort des Herrn Emanuel Br. Bretfeld unbekannt ist, wird für denselben der hiesige Herr Advokat Dr. Josef Kohn mit Substituirung des Herrn Advokaten Dr. Reich zum Curator bestellt, ihm der über dieses Gesuch erflossene Bescheid vom 29. August 1874 Zahl 44.675 zugestellt, und hievon der Herr Emannel Br. Bretfeld verständigt.

Vom k. k. Landesgerichte.
Lemberg am 29. August 1874.

(3458 3—3) **Edikt.**

Nr. 5890 Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Einschreiten der Frau Zusanna Englert, die Relicitation der am 11. October 1872 von Abraham Thieberger um den Meistbot von 1441 fl. ö. W. erstandenen dem Executen Michael Klimczak gehörig gewesenen Realitait sub kons. Nr. 23 in Straconka unter den mit h. g. Edicte vom 15. August 1872 Z. 5414 kundgemachten Licitations-Bedingnissen jedoch zu dem Ausrufspreise von 1441 fl. ö. W. bei einer einzigen Tagfahrt, und zwar: am 23. October um 10 Uhr Vormittags auch unter dem Ausrufspreise auf Kosten und Gefahr des Ignaz Thieberger Rechtsnehmer des Abraham Thieberger h. g. stattfinden wird.

Das von jedem Kauflustigen zu erlegende Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingnisse, sowie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Biała 15. August 1874.

(3438 2—3) **Edykt.**

L. 50830 C. k. Sąd krajowy we Lwowie obwieszcza niniejszem, iż Chaim i Chana Fischer wnieśli na dniu 2. Września 1874 do L. 50830 podanie upraszając o polecenie Jadwidze z hr. Sierakowskich Zawałkiewiczowej — Annie z Zawałkiewiczów Białoskórskiej i Benedyktowi Białoskórkiemu by wykazali, iż prenotacya sumy 2200 zł. pols. z przynależytościami na częściach realności Chaima i Chane Fischer pod Nr. 204 m. we Lwowie pierwotnie dla Anny Onyszkiewicz Starzewskiej i Jędrzeja Starzewskiego uskuteczniona usprawiedliwioną została, lub termin do usprawi dliwienia jest otwarty, ile że w razie przeciwnym wykreślenie nastąpi.

W powyższym celu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 21. Października 1874 o godzinie 11tej przed południem i ustanowiono dla z miejsca pobytu niewiadomych adw. Dr. Bobownika z substytucyą adw. Dr. Balka.

Wzywamy powyż wymienionych by na oznaczonym terminie się stawili lub stosowną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielili ile że w razie przeciwnym niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 12. Września 1874.

(3497 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12.560. W celu wydzierżawienia poboru ogólnego podatku konsumcyjnego podług taryfy ustawy z dnia 17. Lipca 1862 wraz z 20% dodatkiem na rok 1875, a względnie 1876 i 1877, a co do przedmiotów dzierżawy pod poz. 1, 2, 4, 5, 7, 8, 9 i 10 wymienionych także bezwarunkowo na 3 lata bez zastrzeżenia obopólnego prawa do wypowiedzenia kontraktu t. j. 1875, 1876 i 1877, a to:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, i
b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego, w okręgach dzierżawnych w następującym wykazie poszczególnionych, rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya.

Takowa odbywać się będzie w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniach w wykazie oznaczonych od godziny 9. rano do godziny 2. popołudniu.

Cena wywołania podana jest przy każdym okręgu dzierżawnym

Przyjmowane będą także pisemne oferty zaopatrzone w wadya równające się 10% ceny wywołania, a to albo w gotówce albo w publicznych obligach według kursu giełdy dnia złożenia tychże obligów, albo w losach pożyczki państwowej lub nareszcie w listach zastawnych galicyjskich towarzystwa kredytowego, także według kursu, jednakowoż nie nad wartość nominalną.

Oferty takie należycie opieczętowane mają być najdalej do 1. godziny popołudniu dnia poprzedzającego licytacyę, przez uczestnika licytacyi do naczelnika pomienionej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu podane.

Powyższe warunki licytacyi i dzierżawy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie i u c. k. komisarzy straży skarbowej tutejszego powiatu.

L. porz.	Nazwa		Cena wywołania na jednoroczną dzierżawą zł. w. a.	Dzień, miesiąc i rok licytacyi, każda najdalej do 2. godziny po południu
	przedmiotu dzierżawy	okręgu dzierżawnego		
1.	pobór podatku konsumcyjnego wraz z 20% dodatkiem od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podług taryfy III. kl.	Mosty wielkie z 39 miejscowościami	1212 zł. 50 ct.	20. Października 1874
2.		Grzęda z 9 miejsc.	158 zł. 15 ct.	dtto.
3.		Jaryczów n. z 8 „	1002 zł.	dtto.
4.		Winniki z 17 „	1172 zł.	dtto.
5.		Szczerzec z 27 „	1560 zł.	21. Października 1874
6.		Mikołajów z 13 „	1181 zł. 67 ct.	dtto.
7.		Żurawno z 40 „	2210 zł. 50 ct.	dtto.
8.	pobór podatku konsumcyjnego wraz z 20% dodatkiem od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego	Szczerzec	71 zł. 50 ct.	dtto.
9.		Mikołajów w starost. żydaczowskiem z 13 miejscowościami	53 zł. 68 ct.	dtto.
10.		Żurawno	71 zł.	dtto.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.
Lwów dnia 2. Października 1874.

(489 2—3) **Edykt.**

L. 22.140. C. k. wyższy Sąd krajowy w Lwowie podaje w myśl ustawy z d. 25. Lipca 1871 l. 96 dz. u p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Antoniego Bilskiego de pr. 24. Lipca 1874 l. 8.677 o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jego dotychczas w żadnej księdze gruntowej nie zapisanej realności, która pod l. k. 213 w Śniatyńskiem przedmieściu w Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży, na południe z 24⁰ 3′ z realnością Jakóba Brettlera, na północ z 24⁰6″ z realnością Antoniego Siwińskiego, na wschód z 7⁰ 3′ 6″ realnością Karola Patkowskiego, a na zachód z 7⁰ 5′ z ulicą szpitalną graniczy, w ogólnej objętości 180 s. k.⁰ 1′ 6″ mierzy i z murowanego domu mieszkalnego z drewnianymi budynkami pobocznymi, z podwórza i ogrodu się składa. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi po przeprowadzeniu niezaprzeczonego dochodzenia komisyjnego projekt karty hipoteczny dla otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie.

Również oznajmia się, że od tegoż dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyżej opisanej nieruchomości jako, nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do tej księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez prostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa, do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu tego nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały; ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do d. 15. Stycznia 1875 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej karcie hipotecznej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Okoliczność, że prawo zgłosić się mające widocznem jest z księgi gruntowej już do użytku nie służącej, lub, że strony wniosły do Sądu podanie tyczące się tego prawa, nie zmienia obowiązku zgłoszenia.

Czyni się zarazem uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 23. Września 1874.

Kundmachung.

Z. 22.140. Vom k. k. Ober-Landesgerichte in Lemberg wird hiemit nach Vorschrift des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Nr. 96 R. G. Bl zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in Folge Ansuchens des Anton Bilski de pr. 24. Juli 1874 Z. 8677 um Errichtung eines neuen Tabularkörpers für seine bisher noch in keinem Grundbuche eingetragene Realität, welche unter C. Nr. 213 in der Śniatyner Vorstadt zu Kolomea im gleichnamigen Gerichts- und Steuerbezirke liegt, südlich mit 24⁰ 3′ an die Realität des Jakob Brettler, nördlich mit 24⁰ 6″ an die Realität des Anton Siwiński, östlich mit 7⁰ 3′ 6″ an die Realität des Karl Patkowski und westlich mit 7⁰ 5′ an die Spitalsgasse grenzt, im Gesammtflächenmaße 180 □⁰ 1′ 6″ enthält und aus einem gemauerten Wohnhause sammt hölzernen Nebengebäuden, einem Hof- und Gartengrunde besteht, von dem k. k. Bezirksgerichte in Kolomea nach anstandsloser Durchführung der entsprechenden commissionellen Erhebung ein Entwurf der für diese Realität bestimmten neuen Grundbuchseinlage angefertigt worden ist, welcher dortgerichts eingesehen werden kann und vom heutigen Tage an als Grundbuch angesehen werden wird, wie auch, daß von diesem Tage an neue Eigenthums-, Pfand- und andere bücherliche Rechte auf diese Liegenschaft nur durch die Eintragung in dieses Grundbuch, erworben, beschränkt, auf Andere übertragen oder aufgehoben werden können.

Gleichzeitig fordert das k. k. Ober-Landesgericht:

a) alle Personen, welche auf Grund eines vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage erworbenen Rechtes eine Aenderung der in derselben enthaltenen die Eigenthums- oder Besitzverhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, gleichviel ob die Aenderung durch Ab-, Zu-, oder Umschreibung, durch Berichtigung der Bezeichnung von Liegenschaften oder der Zusammenstellung von Grundbuchskörpern, oder in anderer Weise erfolgen soll, und

b) alle Personen, welche schon vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage auf die in derselben eingetragenen Liegenschaften oder auf Theile derselben Pfand-, Dienstbarkeits- oder andere zur bücherlichen Eintragung geeignete Rechte erworben haben, sofern diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen und nicht schon bei der Anlegung der neuen Grundbuchseinlage in dieselbe eingetragen wurden;

auf, ihre Anmeldungen beim k. k. Bezirks-Gerichte in Kolemea bis zum 15. Jänner 1874 um so sicherer einzubringen, als sonst sie das Recht auf Geltendmachung der anzumeldenden Ansprüche gegenüber denjenigen dritten Personen verwirken würden, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erwerben sollten.

Durch den Umstand, daß das anzumeldende Recht aus einem außer Gebrauch tretenden öffentlichen Buche, oder aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist: oder daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Parteien bei Gericht anhängig ist, wird an der Verpflichtung zur Anmeldung nichts geändert.

Schließlich wird bemerkt, daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Edictalfrist nicht stattfindet und eine Verlängerung der Letzteren für einzelne Parteien unzulässig ist.

Lemberg am 23. September 1874.

(3481 2—3) **Edykt.**

L. 26.388. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Eisiga Güntziga, że wskutek podania braci Mettel de praes. 6. Września 1874 l. 26388, ustanawia się w celu zastępowania go jako obecnie z miejsca pobytu niewiadomego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata dra. Jakubowskiego, z zastępstwem adwokata dra. Kulmana, celem doręczenia wyroku z dnia 26. Czerwca 1874 do l. 17904, w sprawie braci Mettel przeciw Eisigowi Güntzigowi, o zapłacenie sumy 737 zł. 4 ct. w. a. zapadłego.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem p. Eisigowi Güntzigowi, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego zastępcę dla siebie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, lub wreszcie o miejscu swego pomieszkania c. k. Sąd zawiadomił, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 25 września 1874.

(3488 2—3) **Edykt.**

L. 4096. C. k. Sąd powiatowy w Makowie w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 28. Sierpnia 1874 do l. 4096 w sprawie wekslowej Adolfa Lilienthala przeciw masie leżącej ś. p. Jana Cyconia o 75 zł. w. a. z. pn. celem przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży połowy domu pod Nr. 30/37 stajenki i piwnicy w Makowie położonych, protokołem z dnia 4. Września 1873 l. 22.944 egzekucyjnie opisanych, zaś według protokołu de praes. 28. Maja 1874 l. 2642 na 87 złr. w. a. oszacowanych, wyznacza terminy na dzień 22. Października 1874, 19. Listopada 1874 i na 17. Grudnia 1874 każdą razą o 10. godz. rano, na których dwóch pierwszych przedmioty te jedynie powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu w tutejszym Sądzie sprzedane zostaną pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służyć będzie cena szacunkowa, której 10% jako wadyum chcę kupna mający komisyi licytacyjnej naprzód złożyć mają.

Warunki licytacyjne, protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków dnia 18. Września 1874.

(3476 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 46703. Stosownie do istniejących przepisów odbędą się na podstawie §. 33. statutu dla obrony krajowej wedle załączonego programu zgromadzenia kontrolne landwerzystów, co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30. Września 1874.

PROGRAM

zgromadzeń kontrolnych landwerzystów na podstawie §. 33. statutu dla obrony krajowej w roku 1874. odbyć się mających.

Okręg batalionowy	Miejsce w którem odbędzie się zgromadzenie celem przeprowadzenia kontroli	Dzień, którego zgromadzenie się odbędzie w miesiącu: Październiku 1874.	Dzień, którego zgromadzenie się odbędzie w miesiącu: Listopadzie 1874.	Ilość powołanych landwerzystów	Uwaga
Kraków	Kraków	26	—	107	
	Wieliczka	27	—	116	
	Chrzanów	28	—	90	
Tarnów	Dąbrowa	19	—	137	
	Pilzno	21	—	117	
	Brzesko	23	—	156	
	Tarnów	26	—	158	
Wadowice	Żywiec	—	4	155	
	Biała	—	3	142	
	Wadowice	—	5	147	
	Myślenice	—	6	127	
Rzeszów	Łańcut	—	5/6	211	
	Ropczyce	—	7	103	
	Rzeszów	—	9	170	
Kolbuszowa	Mielec	19	—	78	
	Tarnobrzeg	21	—	91	
	Nisko	23	—	81	
	Kolbuszowa	26	—	96	
Sanok	Sanok	—	3	99	
	Lisko	—	5	99	
	Bircza	—	7	75	
Krosno	Jasło	—	9	123	
	Brzozów	—	11	94	
	Krosno	—	13	124	
Przemyśl	Mościska	26	—	120	
	Jaworów	28	—	119	
	Jarosław	30	—	165	
	Przemyśl	—	2/3	210	
Nowy-Sącz	Nowytarg	28	—	85	
	Nowy Sącz	31	—	115	
	Grybów	—	2	44	
	Gorlice	—	3	85	
	Limanowa	—	6	115	
	Bochnia	—	9	134	
Sambor	Turka	19	—	68	
	Staremiasto	21	—	74	
	Drohobycz	23/24	—	215	
	Rudki	26	—	120	
	Sambor	27	—	138	
Stanisławów	Tłumacz	26	—	161	
	Bohorodczany	29	—	98	
	Stanisławów	—	3	164	
Lwów	Bóbrka	—	10	79	
	Lwów	—	11/12	168	Powiat / Magistrat
	Gródek	—	13	73	
Żółkiew	Żółkiew	25	—	109	
	Sokal	28	—	138	
	Cieszanów	—	3	234	
	Rawa	—	6	134	
Stryj	Dolina	19	—	97	
	Kałusz	20	—	93	
	Żydaczów	22	—	75	
	Stryj	24	—	114	
Kołomyja	Kossów	20	—	116	
	Nadwórna	23	—	95	
	Śniatyn	26	—	130	
	Kołomyja	27	—	188	
Złoczów	Złoczów	—	3	189	
	Przemyślany	—	5	130	
	Rohatyn	—	7	96	
	Brzeżany	—	9	89	
Brody	Brody	17	—	161	
	Kamionka	20	—	167	
Czortków	Czortków	—	4	125	
	Borszczów	—	6	124	
	Zaleszczyki	—	9	154	
Buczacz	Horodenka	19	—	149	
	Podhajce	22	—	101	
	Trembowla	24	—	89	
	Buczacz	27/28	—	211	
Tarnopol	Husiatyn	20	—	120	
	Skałat	22	—	124	
	Zbaraż	24	—	77	
	Tarnopol	26	—	156	

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30. Września 1874.

(3506 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4253. C. k. Sąd powiatowy Dobczycki wiadomo czyni, że Franciszek Stach z Boczowa uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 19. Września 1874 liczba 27.075 bezwłasnowolnym uznany został.

Kuratorem jego zamianowano Franciszka Piechowicza.

Dobczyce dnia 25. Września 1874.

(3517 2—3) **Edykt.**

L. 52.217. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania de praes. 13. Maja 1874 l. 29.121 nakaz zapłaty z dnia 14. Maja 1873 l. 29.121 przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leonardowi Olpińskiemu w sprawie Lei Porjekt pto. 208 złr. a w. wydanym został.

Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Leonardowi Olpińskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Janowicza z zastępstwem adw. Dr. Popiela ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Leonarda Olpińskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, albo w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania praw swoich, stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 18. Września 1874.

(3520 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 174/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. Do tej posady przywiązaną jest roczna płaca 1000 złr. z dodatkiem za sprawowanie funkcyi dyrektorskich 300 złr. połową dodatku aktywalnego 210 złr. i relutum na pomieszkanie, tudzież ewentualnie prawem do dodatków kwinkwenalnych.

Kandydaci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Rady szkolnej krajowej wprost, lub jeżeli są w służbie publicznej, na ręce przełożonej władzy najpóźniej do dnia 20. Listopada b. r.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 4. Października 1874.

(3521 2—3) **Konkurs.**

L. 22666. Posada pocztmistrza w Chołojowie, powiat Kamionka strumiłowa, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. w. a.

Płaca roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ustalony ryczałt w kwocie 500 złr. w. a. za utrzymywanie jazdy posłańczej Chołojów-Radziechów.

Posada ekspedyenta pocztowego w Tuchołce, powiat Stryj, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.

Płaca roczna 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ryczałt 500 złr. w. a. za utrzymywanie jazd posłańczych Tuchołka-Smocze.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie, w przeciągu czterech tygodni.

Lwów dnia 5. Października 1874.

(3523 2—3) **Edykt.**

L 6103. Złoczowski c. k. miej. del. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 2 Września 1874 l. 6957 na zasadzie §. 273 kpr. i §. 83 Np. powziętej bierze się Wasyla Gułaja gospodarza z miasteczka Gołogór z powodu wykazanego marnotrawstwa pod kuratelę ustanawiając dla tegoż Andrucha Mikołów gospodarza z Goło.ór kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Złoczów dnia 10. Września 1874.

(3528 2—3) **Konkurs.**

L. 1119/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgu Wadowickiego rozpisuje niniejszem konkurs na posady nauczycielskie, przy następujących zreorganizowanych szkołach:

W powiecie myślenickim:

Szkoła etatowa 2klasowa w Makowie. Posada nauczyciela młodszego z płacą 210 złr. w. a

W powiecie Żywieckim:

Szkoła etatowa jedno-klasowa w Kamesznicy. — Płaca 350 złr. w. a. i wolne pomieszkanie.

Szkoła etatowa jedno-klasowa w Koszarawie. — Płaca 350 złr. w. a. i wolne pomieszkanie.

Szkoła etatowa jedno-klasowa w Rajczy. — Płaca 350 złr. w. a. i wolne pomieszkanie.

Szkoła filialna w Szarem. — Płaca 250 złr. w. a. i wolne pomieszkanie.

Prawo prezentowania nauczyciela przysługa co do szkoły w Makowie obszarowi dworskiemu, co do szkół innych odnośnym Radom szkolnym miejscowym.

O posady wymienione mogą się ubiegać także nauczycielki.

Podania w potrzebne zaopatrzone dokumenta wnosić należy najpóźniej do 6 tygodni przez swą przełożoną Władzę do c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Wadowice dnia 6 Października 1874.

(3499 2—3) **Edykt.**

L. 6471/civ C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że celem wydobycia przez zbiorową kasę sierocińską przeciw Wilhelmowi i Tekli małż. Hesson wywalczonej sumy 940 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. 227 w Rzeszowie i połowy ogrodu pod L. 238 w Rzeszowie położonych do Wilhelma i Tekli małż. Hessów należących w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 10. Listopada 1874 i na dniu 11. Grudnia 1874, każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena aktem szacunkowym do L. 7770/71 za realność pod Nr. 228 w Rzeszowie i za połowę ogrodu pod l. 238 w Rzeszowie w kwocie 8298 zł. 40 ct. w. a wydobyta, poniżej której realność pod l. k. 227 i połowa ogrodu pod l. k. 238 w Rzeszowie na pierwszych dwóch terminach obecnie ustanowionych sprzedaną nie będzie.
2. Realność pod l. k. 227 i połowa ogrodu pod l. k. 238 w Rzeszowie sprzedane będą tylko razem i ryczałtowo.
3. Przed rozpoczęciem licytacyj chęć kupna mający złożyć mają do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium 10% ceny wywołania to jest kwotę 830 zł. w. a. w gotówce lub papierach publicznych wartościowych podług ostatniego kursu urzędowej Gazety Lwowskiej.

   Po skończonej licytacyi wadyum nabywcy do depozytu sądowego złożonem, odpadłym zaś licytantom natychmiast zwróconem zostanie.
4. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O tej uchwale zawiadamia się obie strony, wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, dalej z miejsca pobytu niewiadomych Walentego Orszulskiego, Andrzeja Orszulskiego i Macieja Orszulskiego tudzież wierzycieli po 30. Maja 1872 na hypotekę wejść mogących i tych którymby obecna lub później zapaść mające uchwały doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dra. Alsa. któremu adw. dra. Kostheima na zastępcę się przydaje.

Rzeszów dnia 16 Sierpnia 1872.

(3513 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2575/civ. C. k Sąd powiatowy w Stryju ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wywalczonej przez Lipę Halperna przeciw małżonkom Hryniowi i Fesi Michajłeczko z Zawadowie sumy 138 zł. 65 ct. z pn. w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa dłużników pod l. k. 67 w Zawadowa położonego ciała tabularnego niemającego na 705 zł. w. a. oszacowanego za złożeniem 10% wadyum w dniach 22 Października 1874, dnia 5 Listopada 1874, i dnia 12. Listopada 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej się odbędzie.

Bliższe warunki i protokoły opisania i oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Stryj dnia 12. Września 1874.

(3514 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3898 C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wywalczonej przez Mojżesza Staubera sumy 33 złr. i 11 złr. a. w. z pn. w tutejszym Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 146 m, w Stryju pani Maryi Zaleskiej własnej na 1798 złr. a. w. oszacowanej za złożeniem 10% wadyum na dniu 29. Października 1874 o 10. godzinie przed południem nawet i niżej ceny szacunkowej i że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu wierzycielki Julii z Dobrzańskich Stankiewiczowej kuratorem pana adw. Dr. Baczyńskiego w Stryju ustanowiono.

Stryj dnia 20. Września 1874.

(3484 2—3) **Edykt.**

L. 15.881. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stefana Mogilańskiego w sumie 200 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną zo stała egzekucyjna sprzedaż realności pod l 194 w Tarnowie na Strusinie położonej do Michała i Julii Mietelskich należącej.

Sprzedaż powyższej realności odbędzie się przez licytacyę w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie dnia 9. Listopada i 9. Grudnia 1874, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkami następującemi:

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 1656 zł. 96 ct. w. a. poniżej której sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach nie nastąpi.

Wadyum wynosi 166 zł. w. a.

Nabywca obowiązany do zapłacenia $\frac{1}{3}$ części ceny kupna w dniach 30. po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej, resztę zaś zapłacić winien w dniach 30. po prawomocności tabeli płatniczej.

Jeżeliby nabywca, któremukolwiek warunkowi zadość nie uczynił, na żądanie egzekutów lub wierzycieli hypotecznych nastąpi relicytacya realności kupionej w jednym terminie przy którym takowa za jakąkolwiek bądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie; nabywca zaś nie dotrzymujący warunków za szkodę z tąd powstałą, odpowiedzialnym będzie nie tylko złożonym wadyum, lecz i innym swym majątkiem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hypoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tusądowej.

O tem zawiadamiamy chęć kupienia mających, tudzież wierzycieli hypotecznych, którzyby po dniu 31. Lipca 1874 do hypoteki weszli lub którymby uchwała sprzedaży dozwalająca doręczoną nie została, do rąk kuratora adw. dra. Forysta, z substytucyą adw. dra. Brauna.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 17. Września 1874.

(3485 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17448. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, iż wskutek odezwy c. k. Sądu krajowego we Lwowie, z dnia 1. Sierpnia 1874 L. 38655. celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego w resztującej sumie 1749 zł. 59 ct. m. k. czyli 1837 zł. $48\frac{1}{2}$ ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Huta w powiecie Ropczyckim położonych, do masy spadkowej Antoniego Weissa i Karoliny z Haderleinów Weiss należących w Tabuli dom. 94 i 418 pag. 145 i 259. wpisanych w trzech terminach: 9. Listopada, 7. Grudnia 1874 o godz. 10 z rana, i 8. Stycznia 1875 o godz. 10 zrana w Sądzie tutejszym pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 16282 złr. 5 ct. m. k. czyli 17096 zł. 19 ct. w. a. — w pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.
2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, za wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi $\frac{1}{10}$ część ceny wywołania mianowicie sumę 1710 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austr. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Reszta warunków tudzież wyciąg hypoteczny w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tem strony, tudzież wierzycieli hypotecznych, nareszcie z miejsca pobytu niewiadomą Henryetę Sechert, masę spadkową Leona Gabryela Haderlein i wszystkich wierzycieli, którymby uchwała obecna, albo w cale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do Tabuli krajowej weszli przez ustanowionego równocześnie kuratora p. adw. dra. Tokarza z substytucyą p. adw. dra. Bohdanowicza zawiadamiamy.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 3. Września 1874.

(3492 2—3) **Odwołanie.**

L 4073/civ. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do wiadomości, iż rozpisana uchwałą z dnia 20. Lipca 1874 L 2544 publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 26 w Kamionny położonego, wskutek recesu przez egzekucyę popierającego Seliga Nebenzahla pod dniem 23. Września 1874 L. 4073 wniesionego, odwołaną zostaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz dnia 27. Września 1874.

(3498 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 19698. Celem nadania trzech stypendyów ś. p. Andrzeja Żidłockiego po 105 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada b. r. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, metrykę chrztu świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendysta tej fundacyi winien nauki swoje odbywać w kraju, i nie może równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi publicznej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30. Września 1874.

(3483 2—3) **Edykt.**

L. 12.754. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na prośbę Feliksa Małachowskiego a względnie tegoż masy spadkowej, tudzież spadkobierców ś. p. Antoniny Małachowskiej, niemniej Antoniego Winnickiego i Julii Małachowskiej tabularnych współposiadaczy części dóbr Poruby i do poboru uprawnionych celem przyznania kapitału indemnizacyjnego wymierzonego wyrokiem Jarosławskiej c. k. powiatowej komisyi indemnizacyjnej z dnia 8 Lutego 1856 l. 172 i l. 522/853 za powinności poddańcze gminy Poruby w byłym obwodzie Przemyskim położonej małżonkom Antoninie i Feliksowi Małachowskim, tudzież Antoniemu Winnickiemu i Julii Małachowskiej w sumie 1123 złr. 35 kr. m. k. z rentami od dnia 1. Listopada 1848 w rocznej ilości 56 złr. $10\frac{3}{4}$ kr. m k. bieżącemi, zaś za czas od d. 15. Maja do końca Października 1848 w kwocie 25 złr. 45 kr. m. k. zaległemi wzywa tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na pominionych częściach dóbr Poruby przed 9. Listopada 1855 nabyli, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 10. Listopada 1874 w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) dokładne za podanie imienia i nazwiska, tudzież miejsca zamieszkania (nr. domu) zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem wykazać ma.

b) liczebnie oznaczoną wierzytelność hypoteczną tak co do kapitału jakoteż co do odsetek o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem,

c) tabularne oznaczenie zgłoszonej pozycyi, i

d) jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tuteiszego c. k. Sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającemu i to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych pocztą będą przesyłane.

Zarazem oznajmia się, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił, i że przy rozprawie odnośnej nie będzie słuchany.

Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5. ces. patentu z dnia 25. Września 1850 możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną, lub też w ślad §. 27 ces. patentu z dnia 8. Listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną została.

Przemyśl dnia 23. Września 1874.

(3486 2—3) **Edykt.**

L. 1397. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Scheindlę Margulies zamęż. Lukaczer Chaje Margulies zamęż. Bach, Reizię Leę Margulies i Mojżesza Lejke Margulies, że Izak i Czarne Waitzmanna wnieśli 6. Marca 1874 do l. 1397 przeciw nim pozew o uznanie własności realności pod l. 27 w Grzymałowie położonej unieważnienie l. pozycyi rubryki ekstabulacyjnej co do tej realności, i zaintabulowania Breine Ohrenstein za jej właścicielkę.

Pozwanym został kuratorem Dawid Eisig Gruberg z Grzymałowa ustanowionym i do rozprawy terminu na dzień 30. Października godzinę 10. przedpołudniem wyznaczony.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 18. Września 1874.

(3491 2—3) **Edykt.**

L. 3935/civ. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Głogowie podaje się do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności powodów Antoniny Ryziewicz i Jana Domosławskiego, tudzież Ludwika Koniewicza gruntów pod l. top. 834/912 w objętości 2. m. 1297 kw. sąż. jako też gruntów pod l. top. 835/913 w objętości 2 m $963\frac{1}{2}$ kw sąż. sprzedaż tychże gruntów przez publiczną licytacyę w tutejszym c. k. Sądzie w 3. terminach, a to dnia 9. Listopada, 14 Grudnia 1874, i 15. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10 rano się odbędzie.

Za cenę wywołania stanowi się kwota 900 zł. w. a.

Każdy do kupna chęć mający winien 90 zł. jako kaucyę złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze a co do podatków w urzędzie podatkowym w Rzeszowie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Głogów dnia 1. Października 1874.

(3482 2—3) **Edykt.**

L. 27.117. W sprawie Arona Serutha względnie jego prawo nabywcy Dawida Leiba Tobiasa przeciw Józefowi i Barbarze Grünzweigom pto. 260 złr. z. pn., c. k. Sąd krajowy ustanawia dla niewiadomych obecnie z miejsca pobytu Józefa i Barbary Grünzweigów celem doręczenia im t. sąd. uchwały z dnia 22. Kwietnia 1873 do l. 7592, jak również wszelkich późniejszych w sprawie niniejszej zapaść mających uchwał, kuratora w osobie p. adw. Dr. Retingera z substytucyą p. adw. Dr. Wilkosza z poleceniem zastępywania według przepisu prawa i o tem Józefa i Barbarę Grünzweigów przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 25. Września 1874.

(3465 3—3) **Edykt.**

L. 5447/civ. C. k. Sąd powiatowy w Kętach w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z d. 18. Czerwca 1874 do l. 6783, otworzono w księdze hipotecznej gminy Witkowice, położonej w Starostwie Bialskiem, a w obrębie Sądu powiatowego Kęckiego, projekt karty hipotecznej dla realności pod l. k. 61 w Witkowicach położonej, składającej się z domu mieszkalnego pod l. k. 61 murowanego wraz z zabudowaniami gospodarczemi, stajnią, stodołą i wozownią, z parcel budowlanych n. 46 i 47 zajętych pod zabudowania i z parcel gruntowych oznaczonych liczbami topograficznemi 894, 895, 896, 897a, 897b, 902, 903, 906, 907, 910, 911, 915 916, 1176 i 1177 obejmujących przestrzeni ogółem 10 morgów i 858 sążni kw. a graniczących z gruntami należącemi do włości Józefa Niedzieli, Jana Gabryla, Józefa Zaręby, Wojciecha Zmilczaka i Antoniego Smiałowskiego, w którym to projekcie Natana i Rebekę Lermerów za właścicieli tejże realności wpisano.

Ten projekt karty hipotecznej dla realności pod l. k. 61 w Witkowicach począwszy od dnia 1. Stycznia 1875 r. będzie miéć ważność rzeczywistej karty hipotecznej zdolnej do przyjmowania wpisów hipotecznych.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby na zasadzie praw, nabytych przed dniem oznaczonym do powstania karty hipotecznej dla realności pod l. k. 61 w Witkowicach, mieli prawo żądania jakich zmian wpisów, w projekcie tejże karty uskutecznionych a odnoszących się do stanu posiadania lub praw własności tejże realności, bez względu czy żądane zmiany będą miéć na celu przypisanie, odpisanie lub przepisanie pojedyńczych części składowych tejże realności, lub sprostowanie oznaczenia takowej aby najdalej do dnia 31. Grudnia 1874 r. wnieśli swe żądania do tutejszego Sądu.

Również wzywa się tych wszystkich, którzyby przed dniem powstania nowej karty hipotecznej nabyli praw służebności, zastawu na realności pod l. k. 61 w Witkowicach lub na poszczególnych jej częściach składowych lub innych praw, kwalifikujących się do wpisania wstanie biernym tejże realności, jako ciężary dawne, to jest przed powstaniem karty hipotecznej istniejące, aby również swe prawa przed upływem dnia 31. Grudnia 1874 roku do Sądu tutejszego zgłosili.

Według przepisu §. 7. ustawy z dnia 25. Lipca 1871. Nr. 96 Dzien. p. p obowiązanemi są do zgłoszenia swych praw nawet te osoby, których prawa uwidocznione zostały w projekcie karty hipotecznej, lub które w innej drodze do Sądu wniesionemi zostały.

Kto przysługujących mu praw w zakreślonym terminie nie zgłosi, utraci możność urzeczywistnienia później tychże praw w obec osób, które na zasadzie wpisów w nowej karcie hipotecznej uskutecznionych i niezaprzeczonych w dobrej wierze nabędą praw hipotecznych na rzeczonej realności.

Ustanowiony termin jest nieprzekraczalny i ani przedłużonym, ani też do dawnego stanu przywróconym być nie może.

Kęty dnia 28. Sierpnia 1874.

(3443 2—3) **Edykt.**

L 24976. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Antoniego i Annę Zychów, że przeciw nim Joachim Groesler wniósł pozew o zapłacenie sumy wekslowej 58 zł — w skutek którego Antoniemu i Annie Zychom polecono, aby zaskarżoną sumę Joachimowi Groeslerowi w dniach trzech zapłacili lub zarzuty do Sądu w tymże czasie wnieśli. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem — przeto w celu zastępowania tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dr Stycznia kuratorem z zastępstwem adw. Dr. Lisowskiego ustanowiono, z którymi spór wytoczony, według ustawy o postępowaniu sądowem przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem pozwanym, aby w wyż wyrażonym sporze, albo sami środki prawnej obrony podjęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie ustanowili i o tem c. k. Sądowi krajowemu donieśli, w razie bowiem przeciwnym wyniknie z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków dnia 18. Września 1874.

(3451 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 439. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wygranej przez powszechny austryacki c. k. uprzyw. instytut kredytowy ziemski przeciw Arnolfowi Beess sumy 14.639 złr. 79 ct. a. w. odbędzie się uchwałą c. k. Sądu krajowego wiedeńskiego z dnia 17. Października 1873 do l. 61.296 zezwolona przymusowa sprzedaż dóbr Boniowic dłużnika własnych a to na dniu 5. Listopada 1874, 4. Grudnia 1874 i 4. Stycznia 1875, każdą razą o 10½ godzinie przedpołudniem pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi są dobra tabularne Boniowice z przyległościami p. Arnolfa Br. Beessa własne, w gal. tab. krajowej wedle Dom. 233 p. 79 num. 15 haer. i pag. 90 n. 24 haer. zapisane, z wszystkiemi przynależnościami i prawami, tak jak je powyżwymieniony właściciel do tąd posiadał i posiadać miał prawo.
2. Za cenę wywołania przyjmuje się wartość przez c. k. uprzyw. galic. austr. zakład kredytowy ziemski na podstawie statutów obliczoną w ilości 57000 zł. a. w. w brzęczącej srebrnej monecie.

   Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych przedmiot licytacyi nie może być sprzedany za cenę niższą od ceny wywołania, przy trzecim terminie może być także niżej tej ceny jednakowoż nie niżej jak za cenę minimalną 32.000 a. w. w srebrnej monecie sprzedanym.
3. Przed rozpoczęciem licytacyi, każdy chęć kupowania mający z wyjątkiem tych wierzycieli hypotecznych, których wierzytelności pierwszą połową ceny wywołania są pokryte, obowiązany jest wadyum w wysokości 10% ceny wywołania albo wgotówce albo w papierach państwowych albo w listach zastawnych c. k. uprzyw. ogóln. austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego podług ostatniego urzędownie notowanego kursu do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

   Wadyum nabywcy uważanem będzie jako częściowa spłata ceny kupna tudzież równocześnie jako zadatek i pozostawionem zostanie w przechowaniu sądowem, wadya zaś reszty licytantów zaraz po ukończeniu licytacyi im zwrócone zostaną.
4. Reszta ceny kupna po potrąceniu wadyum pozostała oprocentowuje się począwszy od dnia prawomocności uchwały, akt licytacyi zatwierdzającej, na rzecz masy egzekucyjnej po 6%.

   Nabywca obowiązanym będzie w przeciągu 30 dni po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej przed Sądem się wykazać, że c. k. uprz. ogóln. i austr. zakład kredytowy ziemski o ile wierzytelności jego w cenę kupna wchodzi, co do jego wierzytelności z procentami i przynależytościami albo zupełnie zaspokoił, albo że po poprzedniem zapłaceniu zaległości w kapitale, procentach i przynależytościach względem pozostawienia pożyczki nadal przy hipotece z tymże zakładem się ułożył.

   Spłaty przez nabywcę c. k. uprzyw. ogóln. austr. zakładowi kredytowemu ziemskiemu bezpośrednio uiszczone uważane będą także jako na rachunek ceny kupna uiszczane.
5. Reszta ceny kupna po odliczeniu wadyum, tudzież kwot c. k. uprzyw. ogóln. austr. zakładowi kredytowemu ziemskiemu albo rzeczywiście zapłaconych albo też przez ten zakład przy hipotece dóbr nadal pozostawionych, pozostała należy w 30 dni po prawomocności uchwały sądowej, porządek płatniczy ustanawiającej, albo stosownie do polecenia sądowego wierzycielom hypotecznym zapłacić, lub też do depozytu sądowego złożyć. Przysługiwać będzie atoli nabywcy prawo także wcześniej co do reszty ceny kupna z wierzycielami hipotycznymi a względnie z dłużnikiem hipotecznym się porozumieć i w terminie powyższym z tego przed Sądem się wykazać. Jeżeliby który z wierzycieli hipotecznych zapłaty swej wierzytelności przed upływem umówionego terminu wypowiedzenia z ceny kupna przyjąć nie chciał, obowiązanym będzie nabywca tę wierzytelność za wliczeniem jej w cenę kupna do zapłaty przyjąć. Pozycye ciężarów 37, 110 i 112 w stanie biernym dóbr Boniowice z przyległościami uwidocznione, które jako ciężary gruntowe przy hipotece pozostają winien nabywca bez potrącenia z ceny kupna przyjąć.
6. Nabywca wstępuje z dniem prawomocności uchwały sądowej, akt licytacyi zatwierdzającej w fizyczne posiadanie kupionych dóbr, i od tego czasu pobiera wszystkie dochody o tychże, jakoteż ponosi wszystkie niebezpieczeństwa, ciężary i daniny.

   Tabularne oddanie kupionych dóbr na własność nabywcy nastąpi atoli po dopełnieniu wszystkich warunków licytacyjnych i po prawomocnem zatwierdzeniu wykazu cenę kupna rozdziela jącego.
7. Koszta wykazu rozdzielającego cenę kupna, koszta intabulacyi i extabulacyi, tudzież należytość przenośną nabywca z własnego majątku i bez wliczenia w cenę kupna ponosić winien.
8. Gdyby nabywca, któregokolwiek z tych warunków całkowicie nie dopełnił, przepada wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych na rachunek ich wierzytelności z przynależytościami podrzędnemi wedle porządku tabularnego i każdy z wierzycieli tabularnych jako też dłużnik będzie miéć prawo ponownej licytacye dóbr na koszt i niebezpieczeństwo poprzedniego nabywcy żądać, przy której rzeczone dobra w jednym terminie także niżej wartości nominalnej 32.000 zł austr. wal w §. 2. ustanowionej sprzedane zostaną, przyczem poprzedni nabywca za wszelką możliwą szkodę całym swoim majątkiem odpowiada, do możliwej nadwyżki atoli przy nowej licytacyi uzyskanej żadnej pretensyi sobie rościć nie może.

O tem zawiadamia się strony sporujące, wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzy po 18. Grudnia 1873 do tabuli krajowej weszli i którym tak uchwała licytacyjna jako też na przyszłość wydać się mające uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły przez równocześnie w osobie adw. Dra. Baumfelda z substytucyą adw. Dr. Mendrochowicza ustanowionego auratora, przez edykta i gazety.

Z c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl dnia 21. Stycznia 1874.

Kundmachung.

Nr. 439. Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl gibt bekannt, daß zur Hereinbringung der von der allgemeinen österr. k. k. Bodenkreditanstalt wider Arnolf Br. Beess ersiegten Summe von 14.639 fl. 79 kr ö. W. die vom Wiener k. k. Landesgerichte unter dem 17. Oktober 1873 Zahl 61.296 bewilligte exekutive Feilbietung der dem Schuldner gehörigen Güter Boniowice in drei Terminen, und zwar: am 5. November 1874, am 4. December 1874 und am 4. Jänner 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags h. g. und zwar unter den nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1. Gegenstand der Feilbietung sind die dem Herrn Arnolf Freiherrn von Beess gehörigen in der galiz. Landtafel laut Dom. 233 p. 79 num. haer. 15 und p. 90 num. haer 24 vorkommenden landtäflichen Güter Boniowice und Attinentien sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat und zu besitzen berechtigt war.
2. Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv allg. österr. Bodenkreditanstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 57.000 Gulden in effektivem Silber angenommen. Das feilgebotene Objekt wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine auch unter denselben jedoch nicht unter dem Minimal-Betrage von 32 000 fl. ö. W. hintangegeben werden.
3. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Barem oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg österr. Bodencreditanstalt nach dem letzten ämtlich notirten Kurse zu Händen des Feilbietungs-Commissärs zu erlegen. Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Licitanten werden dagegen nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.
4. Der nach Abzug des Vadiums verbleibende Rest von dem Meistbote wird vom Tage der Rechtskraft des den Feilbietungsact genehmigenden gerichtlichen Bescheides an bis zur Berichtigung desselben zu Gunsten der Executionsmasse mit 6% verzinst.

   Der Ersteher ist verpflichtet, sich binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Feilbietungsact genehmigenden Bescheides vor dem Gerichte auszuweisen, daß er die k. k. priv. allg. österr. Bodencredit anstalt, insoferne deren Forderung in den Meistbot fällt, entweder mit ihrer Forderung sammt Zinsen und Nebengebühren vollkommen befriedigt, oder sich mit derselben nach vorläufiger Bezahlung des Rückstandes an Capital, Zinsen und Nebengebühren wegen weiterer Belassung des Darlehens geeinigt habe.

   Die von dem Ersteher auch unmittelbar an die k. k. priv. allg. österr Bodencreditanstalt geleisteten Zahlungen erfolgen immer auf Abschlag des Erstehungspreises.
5. Der nach Abrechnung des Vadiums, sowie der an die k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstalt entweder wirklich gezahlten oder von ihr auf den Gütern hypothekarisch weiter belassenen Beträge verbleibende Rest des Meistbotes ist binnen 30 Tagen nach eingetretener Rechtskraft des die Zahlungsordnung festsetzenden gerichtlichen Bescheides entweder der gerichtlichen Anweisung gemäß den Hypothekargläubigern zu bezahlen oder bei dem Gericht zu erlegen. Es steht dem Ersteher aber frei, sich wegen dieses Kaufschillingsrestes auch früher mit den Hypothekar-Gläubigern und nach Umständen mit dem Hypothekarschuldner einzuverstehen und sich hierüber binnen der obigen Frist bei dem Gerichte auszuweisen. Sollte einer der Satzgläubiger die Bezahlung seiner Forderung vor Ablauf der vertragsmäßigen Kündigungsfrist aus dem Meistbote nicht gestatten, so ist diese Forderung von dem Ersteher unter Einrechnung in den Meistbot zur Zahlung zu übernehmen.

   Die im Lastenstande der Güter Boniowice sammt Attinentien vorkommenden Lastenposten n. o. 37, 110 und 112, welche als Grundlasten bei der Hypothek verbleiben, sind von dem Ersteher ohne Abschlag vom Kaufschillinge zu übernehmen.
6. Der Ersteher tritt von dem Tage der Rechtskraft des den Feilbietungsact genehmigenden gerichtlichen Bescheides angefangen in den fisischen Besitz der erkauften Realität und bezieht von da ab alle Nutzungen derselben, sowie er auch alle Gefahr, Lasten und Abgaben zu tragen hat.

   Die bücherliche Uebertragung der feilgebotenen Realität in das Eigenthum des Erstehers erfolgt jedoch erst nach Erfüllung aller Feilbietungs-Bedingnisse und rechtskräftiger Genehmigung des Kaufschillings-Vertheilungs-Ausweises.
7. Die Kosten des Kaufschillings-Ausweises, der grundbücherlichen Einverleibungen und Löschungen, sowie die Percentualgebühren hat der Ersteher aus Eigenem, und zwar ohne Einrechnung derselben in den Meistbot zu bestreiten.
8. Wenn der Ersteher eine dieser Bedingungen nicht vollständig erfüllt, so verfällt das Vadium zu Gunsten der Hypothekargläubiger auf Abschlag ihrer Forderungen sammt Nebengebühren nach der grundbücherlichen Rangordnung, und ist jeder der Hypothekargläubiger sowie der Schuldner berechtigt, eine neue Feilbietung der Realität auf Gefahr und Kosten des früheren Erstehers zu veranlassen, bei welcher das erwähnte Object in einem einzigen Termine auch unter dem im §. 2 angegebenen Minimalwerthe von 32.000 fl. ö. W. hintangegeben wird, und wobei der frühere Ersteher mit seinem ganzen Vermögen für allen etwaigen Schaden haftet auf den allfälligen Mehrerlös aus der Feilbietung aber keinen Anspruch hat.

Hievon werden die Streittheile dann sämmtliche Hypothekargläubiger, endlich die unbekannten Wohnorts abwesenden Hypothekargläubiger, wie auch jene, welche nach dem 18. December 1873 in die Landtafel gelangen, oder welchen dieser Licitationsbescheid so wie auch die künftighin in dieser Executionssache zu erlassenden Bescheide, aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden könnten durch den unter Einem bestellten Curator Advocaten Baumfeld mit Substitution des Advocaten Mendrochowicz sohin durch Edicte und Zeitungsblätter verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Przemyśl am 21. Jänner 1874.

(3501 2–3) **Edykt.**

L. 9110/civ. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Kazimierza Stefana d. i. Młodeckiego, że przeciw niemu Jerzy Kukucz pod dniem 12. Lutego 1874 L. 1512 pozew o zapłacenie kwoty 361 zł. a. w. z pn. wniósł, wskutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 26. Października wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu i zamieszkania pozwanego p. Kazimierza Stefana d. i. Młodeckiego jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. krajowego p. dra. Ludwika Heynego z zastępstwem adw. dra. Mijakowskiego kuratorem nieobecnego postanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym zostanie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie, albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego kuratorom udzielił, lub też innego obrońcę sobie wybrał, i o tem Sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 16. Września 1874.

(3502 2–3) **Edykt.**

L. 15911. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie wiadomo czyni, iż na zasadzie zapisu na Sąd polubowny i prawo mocnego wyroku Sądu polubownego z dnia 17. Stycznia 1872 celem zaspokojenia przyznanej Salomonowi Wortsmanowi kwoty 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 99 w Mogile położonej Szymona Bieżanowskiego własnej w trzech terminach t. j. 23. Października, 24. Listopada i 18. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. rano pod warunkami w aktach sądowych w registraturze przejrzeć się mogącemi, na którą się mający chęć nabycia wzywa.

Kraków, 15. września 1874.

(3504 2–3) **Edykt.**

L. 11.317. C. k. Sąd powiatowy miej del. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Reizli Zeiler celem zaspokojenia sumy 37 zł. w. a. z pn. rozpisana zostaje przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 23/12 w Maksymowicach Piotra i Katarzyny Dubrawów własnej, która się w trzech terminach t. j. dnia 22. Października, dnia 19. Listopada i 23. Grudnia 1874 o godzinie 10. rano odbędzie pod następującemi warunkami

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 750 złr. w. a., wadyum wynosi 75 złr. w a

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sambor dnia 17 Września 1874.

(3505 2–3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 446. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że realność pod l. k. 28 w Chabowcu położona składająca się z 8 kawałków gruntu ornego, jednego ogródka, wspólnego lasku, tudzież krzaków $1/8$ części roli Zembolowej stanowiącej wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczemi egzekuta Józefa Zembal własnością będącą, celem wydobycia kwoty 200 złr. w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie.

Do tej licytacyjnej sprzedaży rozpisuje się trzy termina a to na dzień 30. Listopada 1874, na dzień 21. Grudnia 1874 i na dzień 22. Stycznia 1875 w tutejszym Sądzie każdą razą o godzinie 10. przed południem, z tem dołożeniem, że dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaż niżej tej ceny nastąpić może.

Za cenę wywołania tej realności przyjmuje się cena szacunkowa w kwocie 250 złr. w. a

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania, mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów 25. Sierpnia 1874.

(3500 2–3) **Edykt.**

L. 19.229. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, iż dnia 22. Września 1874 do l. 19.229 p. Mendel Fenichel wniósł pozew przeciw p. Rudolfowi Wittigowi, Kazimierzowi Więckowskiemu i Aleksandrowi Fijałkowskiemu o zapłacenie kwoty 1273 zł. 82 ct. w. a. z pn. który pozwanym celem wniesienia obrony w przeciągu dni 45 udzielamy.

Gdy współpozwany p. Aleksander Fijałkowski z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, zatem Sąd ustanawia dla niego kuratora w osobie p. adw. dra. Ringelheima z substytucyą p. adw. dra. Reinera, wzywając go, by ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 1. Października 1874.

(3512 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 2720/1874 civ. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do powszechnej wiadomości, iż dozwolił na podstawie prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 24. Marca 1874 L. 4789 celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 392 zł. w. a. z większej summy 400 zł. w. a. pochodzącej wraz z procentem po 12% od 28. Lutego 1871 aż do rzeczywistej zapłaty kapitału bieżącym, tudzież dalszym procentem zwłoki po 3% od nieuiszczonych rat pożyczkowych, nareszcie wraz z kosztami już poprzednio w kwocie 10 zł. w. a obecnie zaś w kwocie 5 zł. 61 ct. w. a. przyznanemi, egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej Jędrzeja Kowalczyka własnej pod l. kons. 30 st. 82 n. sub rep. 30. w Rzeszotarach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 700 zł. w. a. zaś wadyum 70 zł. w. a.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w tutejszym Sądzie 3 termina, a mianowicie na dzień 27. Października, 27. Listopada i 23. Grudnia 1874 r. każdą razą o 10. godzinie przed południem, z tym dodatkiem, że realność powyższa przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, i że reszta warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą. Z c. z. Sądu powiatowego.

Podgórze dnia 15. Września 1874.

(3435 3–3) **Edykt.**

23879. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Adama Rogowskiego celem doręczenia mu uchwały z 18. Lipca 1874 L. 19997 przyznanie spadku po Janie Rogowskim obejmującej, kuratorem p. adw. Dr. Wilkosza z substytucyą p. adw. Dr. Rettingera, temuż nazwaną uchwałę doręcza z poleceniem zastępstwa według przepisów prawa i o tem p. Adama Rogowskiego przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 25. Września 1874.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

L. 2341. (3565 1–3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitały 2114 złr. 22 ct. m. k., czyli 2220 złr. $8^5/_{10}$ ct. w. a. i 1000 złr. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3300 złr. m. k i 1000 złr. w. a. na hypotekę dóbr Kornice, w powiecie Samborskim położonych, W. Motia Gerber własnych, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 1. Lipca 1873 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 28. Września 1874.

Podziękowanie.

Wszystkim szanownym PP. kolegom, przyjaciołom i znajomym ś. p.

Karola Mayera,

którzy licznem zebraniem się na pogrzeb jego, współczuciem i serdecznym udziałem uczcić raczyli pamięć zmarłego — pozostała po nim wdowa **składa wyrazy głębokiej i rzewnej wdzięczności.**

Lwów, dnia 10. Października 1847.

Adela Mayer.

(3571)

Konkurs.

L. 3390. (3559)

Posada Pompiera instrukcyjnego z płacą roczną 400 złr., z pomieszkaniem i opałem, przy tutejszym magistracie jest do obsadzenia.

Do wniesienia podań, opatrzonych w dowody odpowiedniego uzdolnienia, wyznacza się termin do 20. Października 1874.

Nowy-Sącz, dn. 28. Września 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.